

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni ze dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje w Lwowie rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. nadać Fryderykowi Dieffenbachowi, dyrektorowi dóbr Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywiecu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Ogłoszona właśnie nowa ordynacja dla mia- t w Rosyji ma charakter na wskroś reakcyjny i antiliberalny, ogranicza ona bowiem w znacznej mierze te szczerpe swobody municypalne, jakie nadane zostały za panowania cara Aleksandra II. I tak między innymi prawo wyborcze będzie odtąd przysługiwać tylko tym poddanym rosyjskim, którzy mieszkają w pewnym mieście przynajmniej od lat trzech i posiadają majątek nieruchomy wartości minimalnej 3000 rubli. Gdyby zaś tego prawa domagało się jakieś Stowarzyszenie albo handlowe lub przemysłowe Towarzystwo, to musi ono być przedsięwzięciem koncesyonowanym i opłacać w Petersburgu i Moskwie podatek pierwszej gildy, w innych zaś miastach co najmniej drugiej gildy. Od prawa wyborczego wykluczeni są kupcy handlujący winem i innymi gorąciami trunkami, oraz ich subjeckci. Co najwyżej piąta część każdej rady miejskiej będzie mogła składać się z członków niewyznających religii prawosławnej. Izraelici nie posiadają w ogóle ani czynnego ani biernego prawa wyborczego, z wyjątkiem tych, którzy przebywają w terytoryach wyznaczonych ludności żydowskiej na stałe zamieszkanie. Wyboru izraelskich radców miejskich nie dokonywują sami wyborcy, lecz

zarządy lokalne ziemstw na podstawie listy ułożonej przez delegację miejską. Nowa ordynacja oblicza cyfrę rady w ten sposób, że na każdym stu wyborców przypada dwudziestu radców a na pięćdziesięciu wyborców trzech zastępców radzieckich, przyczem wszakże ogólna liczba radców nie może przekroczyć 160. Co się dotyczy delegacji miejskiej to ta może składać się na prowincyi co najwyżej z dwóch członków, w stolicach zaś z sześciu członków, a przewodniczyć jej burmistrz. Wybory do rad miejskich mają się odbywać co cztery lata.

Nowe te postanowienia wejdą w życie stopniowo w miejsce ordynacji miejskiej z dnia 16 czerwca 1870 r., obowiązującej w całym państwie, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, Turkestanu, kraju Zakaspijskiego i niektórych miast Kaukazu. Wedle dalszych przepisów, gubernatorom prowincjonalnym i lokalnym zarządom administracyjnym przysługują we wszystkich sprawach, podlegających uchwałom rad miejskich, ostateczna decyzja z prawem kontroli i wglądu w najdrobniejsze szczegóły czynności zarządów miejskich. Burmistrzowie będą wprowadzani wybierani, lecz wybór tych funkcyjaryuszów w większych miastach musi uzyskać zatwierdzenie ze strony ministra spraw wewnętrznych, w mniejszych zaś ze strony prowincjonalnych gubernatorów, którym oprócz tego przysługują prawo zatwierdzenia lub unieważnienia wyboru członków delegacji, zastępców burmistrza i sekretarzy gminnych. W razie niezatwierdzenia tego lub owego funkcyjaryusza, musi być przedsięwzięty ponowny wybór, a gdyby i ten nie uzyskał aprobaty rządowej, wówczas na odnośne posady zamianuje odpowiednio osobistości, w większych miastach minister spraw wewnętrznych, w mniejszych zaś gubernator prowincjonalny. Bez względu na to, czy funkcyjaryusz miejscy zostali wybrani lub zamianowani, posiadają oni przez czas swego urzędowania charakter urzędników państwowych i są odpowiedzialni za swe czynności przed rządem.

Rada Państwa.

Mowa J. E. P. Ministra skarbu dr. Steinbacha.

wyłoszona w Izbie wyższej o uregulowaniu waluty.

(Dokończenie).

Zwolennicy regulacji waluty częstokroć jeszcze mówili o ofiarach pod względem budżetowym. Nie mogę bynajmniej zaprzeczyć, że zaciągnięcie pożyczki w znacznej kwocie, pociągnie za sobą znaczne także ofiary; a jednak ze stanowiska odpowiedzialności mojej, mogłem wnieść te projekta, bo jestem mocno przekonany, że idzie tu o wydatek w wysokim stopniu produkcyjny (brawo), który w następstwach swych sownie wynagrodzi nam koszt. (Brawo, brawo). Nie mówię tu o rozkwicie ekonomicznym; albowiem możnaby mi odpowiedzieć, że to należy do dalekiej przyszłości. Ale gdy się z jednej strony zważy, że fundusze na pokrycie procentów tej operacji pożyczkowej w pierwszych latach rzeczywiście są już w pogotowiu, a skoro z drugiej strony ruch naszych obligacji rentowych słusznie spodziewać się pozwala, że i Austria na koniec zażywać będzie korzyści niskiej stopy procentowej, których zażywają już inne kraje, przeto można niepłonną żywić nadzieję, że nawet w dziedzinie czysto skarbowej będzie można przez dalszy ciąg operacji konwersyjnych dojść do tego, że ofiary, które w chwili obecnej na się bierzemy, rzeczywiście będą tylko drobnostką. (Bardzo słusznie!)

Przejdę teraz do tych zarzutów, które czynili mi przeciwnicy uregulowania waluty.

Przeciwnicy, którzy zasadniczo zwalczają przedłożenia, dzielą się na dwa odrębne obozy, a jednak podali sobie ręce do wspólnej walki. Ustanowienie relacji, a więc teraźniejszej wartości naszej waluty, stanowiło dla nich główny punkt zaczepny, a to jednym dla tego, że relacja wydawała się im zbyt wysoka, drugim dla tego, że ustalenie wartości naszej waluty jako zbyt niskiej

uznali za niestosowne. Zapytawszy jednych i drugich, co by stosowniejszego pozytywnie zaproponować potrafili, nie otrzymaliśmy prawie żadnej odpowiedzi. Obie strony pokładały nadzieję swą w przyszłości, jedni oczekując, że wartość naszej waluty sama się podniesie, drudzy oczekując że spowodowany tym sposobem koniecznym brak pieniędzy, pociągnie za sobą inflację. Przeciw tym tedy zasadniczym przeciwnikom projektów trzeba było bronić się na dwie strony. Obrona mogła być prowadzona tylko w tym duchu, żeby udowodnić, że to, do czego się zmierza w projektach, jest słuszne i sprawiedliwe i ustawicznie powtarzać: wartość pieniędzy nie powinna ani spaść, ani podnieść się, pieniądź jest to miara, pieniądź powinien mieć wartość zawsze jednakową, i wszystkie nadzieje co do spadku lub wzrostu wartości pieniędzy zgóry zniweczyć trzeba jako niezgodne z interesem Państwa i ekonomii społecznej; nadziei takich w ogóle żywić się nie powinno. I nie niecharakterystycznie tego głębiej w nas zakorzenionego aleatorycznego pierwiastku naszych spraw pieniężnych, jak to, że się całkiem otwarcie mówi, iż oczekuje się wzrostu lub spadku wartości pieniędzy. W kraju, cieszącym się przez długie lata stałością waluty, mniemania i nadzieje takie nie mogłyby wcale wystąpić na jaw, bo wcaleby ich nie pojmowano. Ale właśnie w tym względzie poczytałem sobie za obowiązek na obie strony przeciw zamyślowi takowym z całą dozwoloną stanowczością wystąpić.

Niedosć jednak tych zasadniczych przeciwników projektów; albowiem ci panowie, którzy głębiej w rzecz się zapuścili, wytworzyli sobie pewien całkiem ściśle określony sąd o tej sprawie, i szli za pewnami, ściśle wytkniętymi zamysłami; ale o wiele większa jeszcze była liczba tych, których zasadnicze przeciwieństwo pochodziło zła tylko, że obawiali się „czegoś”. W zachowaniu się względem tych projektów obawa rzeczywiste częstokroć była pobudką główną, a wszakże, wys, Izbo, obawa właściwie nie jest argumentem. Długie nawyki, nasz osobliwy sposób myślenia, któremu zawsze trudno dojść do jakiejś decyzji, zanim nie konieczność do niej znieśli — wszystko to

8)

Z cyklu: „Nemecyz życia”.

HRABINA

V.

(Ciąg dalszy).

Nastąpiła po tych słowach cisza: książę odpoczywał, a ja myślałem. Po tym początku opowiadania jego, hrabina mi się wydawała już mniej dziwną postacią, bo umotywowaną nieco przeszłością. Ciekawy dalszego ciągu, aby co prędzej usłyszeć, nie odrywałem księcia żadną uwagą. Ten też wkrótce zaczął na nowo.

— Ruina olbrzymiego majątku ostatniego lennika była niestrudnem dziełem. Najstarszy syn jego i dziedzic tego państewka, jeśli nie zdołał stracić wszystkiego w ciągu dziesięciu następnych lat, to tak pogmatwał interesy, tak poobeiział dobra, a roztrwonął gotówkę, że posag najmłodszej z córek, to jest hrabiny stał się poprostu... mytem. To też na mój ten nikt się nie łakomił i panna Wanda — mówił książę z właściwym sobie uśmiechem — licząc już wtedy lat dwadzieścia, byłaby długo czekała na odpowiednią pozycję i zadowalniającą pychę Sokołogórskich partyę. Ale szczęściem znalazł się wtedy poczciwy i zamożny szlachcic tylko, właściciel Wielkich Grobli, który ośmielony tem, że się rodził z Krajkorowskiej, od-

ważył się oświadczyć o rękę ostatniej córki pysznego magnata. I... i... został przyjęty.

Nastąpiła znow cisza. Książę po latach dwudziestu zdawał się jeszcze dziwić temu wypadkowi i nie rozumieć go. Sam nad nim podumał ze zdziwieniem w wyrazie swej twarzy i podchwycił:

— A więc panna, wychowana w przekonaniu, że tylko udzielny książę mógłby zostać jej mężem, panna, której imieniny w Sokołogórach obchodzone kanonadą z armat i staczaniem pod jej nogi beczek napełnionych złotem, która może i widziała Korja-tyńskich piechotę spieszących od bramy do pałacu swego ojca, wyszła za szlachcica z Wielkich Grobli...

Książę urwał i zawołał:

— Ażebyś pan zrozumiał dalszy ciąg historii, to muszę panu opisać, kim był właściciel tych murów. Najpoczciwszy był to człowiek pod słońcem, ale najnieodpowiedniejszy na męża dla kobiety wychowanej w wielkości, wzrosłej w upadku kolosalnej fortuny i pozycyi, a więc tem jej cieższe i tem więcej do niej przywiązanej. Pan Anastazy Korjański był szlachcicem wołyńskim, ze szpiku i kości, nierozumiejącym różnicy między sobą a Giedyminami, jakoteż Narkiewiczami n. p. właścicielami sąsiedniej zagrody. Kochany przez sąsiadów, powiat i gubernię dla tych enót swych własnie staropolskich, był typem poczciwego wieśniaka-obywatela, obdarzonego nadzwyczajną prostotą i zacnością, dalekiego od rozumienia, a co dopiero odczuwania uczuć, któremi hrabina w zamku Sokołogórskim pomiatającą ludźmi, jeśli nie byli potentatami, przesiąknąć musiała. Pan Anastazy Korja-

tyński był „per ty” z całą szlachtą wołyńską, całował się z każdym w oba policzki, kochał wszystkich jak braci, nie rozumiał zbytku, nie aspirował do niczego, prócz dobrej pieczeni i butelki węgryzyna, nie marzył o niczem, tylko o spokojnej śmierci i o li- cznym udziale sąsiadów w pogrzebie...

Tu Korybutowicz się zaśmiał, przystanął i uderzając się ręką po czole dodał:

— I temu człowiekowi przyszło do głowy związać się dożgonnie z kobietą, która odziedziczyła wszystkie cechy charakteru swego ojca, nie odziedziczając już majątku jego i aureoli.

Urwał i zśliśmy długo w milczeniu, aż wreszcie doszedłszy do parkanu, oddzielającego park od pól, Korybutowicz sobie przypomniał, że nie skończył opowieści.

Nagle więc podchwycił:

— Dalej nie potrzebowałbym panu opowiadać, bo każdy inteligentny i znający świat człowiek odtworzy sobie życie na takich poprzednikach oparte. Z miny twojej widzę, że już w tej chwili hrabina wydaje ci się postacią mniej niezwykłą, a Edzio naturalnym niemal owocem tych elementów. Ale, bądźmy literatami. Powieściopisarz kończy powieść, której końca już się czytelnik domyslił.

Przyspieszył nieco kroku i mówił.

— Hrabina ze swym rozumem, ze swym charakterem naturalnie wkrótce zawojowała pana Anastazego, który w owej epoce, pamiętam go, najpocieszniej wyglądał. Pan na rdzennie szlacheckim sosie, ha! ha!

Tu przystanął i zapytał z ciekawością: — Czy uważałeś w życiu fenomenalny psychiczny objaw?

— Jaki mianowicie?

— Że najczęściej w takich zawiłych dramatach niepospolitych egzystencji, rzecz błaha sprowadza katastrofę.

— Być może...

— Otóż wystaw pan sobie — ciągnął zapalając się książę — i tu fenomen ten miał miejsce. Hrabina postanowiła skorzystać z swych forów, z wołyńskiej aureoli swego pochodzenia, z sympatyj swego męża i wy-

tworzyć dla Wielkich Grobli podobną przynajmniej pozycję do tej, jakiej używały Sokołogóry. Po wielu przygotowaniach dano bal tutaj, w tym pałacu, nie bal, a raczej uroczystość, na którą sproszono niemal kraj cały. Bal ten miał być pierwszym krokiem w całym planie drogi, prowadzącej do wy-

windowania Korjańskich na szeroką widownię, na wyżyny społeczne. Nie było przy-

czyny, by plan się miał nie powieść... owszem! pan Anastazy był kochany, hrabina piękna i młoda, pamięć ojca, jeszcze otoczona aureolą, którą podtrzymać było łatwo. Ale nieszczeście ma to do siebie, że osoby nawet tak mądre, jak pani Wanda, popełniają fatalne błędy. Tak się też i tu stało... w tym pałacu, który błyskał tysiącem światła i roil się od tłumy obywatelstwa z całego kraju...

— Co? mów książę! — podchwyciłem zaciekawiony do wysokiego stopnia?

— Co? — zaśmiał się Korybutowicz — nie! nie! a wiele! — Podczas gdy w przed-

dostatecznie usprawiedliwia stanowisko obawy. I na prawdę, gdyby zachodziło poprostu tylko pytanie, czy właśnie w tej chwili rzecz tę rozpocząć, i gdyby decyzya o tem zależała tylko od nas samych, wtedy możemy ostatecznie powiedzieć sobie mogli: dajmy opinii publicznej jeszcze nieco więcej czasu, może zniknie obawa. Nie wierzyłbym wprawdzie, iżby obawa znikła, ale możeby to jednak się stało. Czyż atoli czekać jeszcze możemy? Położenie rzeczy, w jakim się znajdujemy, czyż nie jest niebezpieczne? Czyż stan rzeczy co do waluty jest taki, żebyśmy spokojnie przypatrywać się mogli, jak on dalej się rozwinię? Wyznajmy sobie otwarcie: odak nastąpiła wielka różnica ceny między złotem a srebrem, nasz stan rzeczy co do waluty nie jest wynikiem naszych własnych tylko decyzji — może i naszych własnych cnót i wad — bynajmniej; jest on dziś rzeczywiście wynikiem decyzji innych potęg, jest faktycznie dla nas wynikiem przypadku, a na okoliczności, od których przy terażniejszych ustawach zawisło przyszłe ukształtowanie się naszej waluty, w rzeczy głównej nie mamy wpływu zgoła żadnego; o losach naszej własnej waluty przy terażniejszych ustawach sami stanowić nie możemy.

Już w r 1879, zamierzono wybijanie monety srebrnej na rachunek prywatny; dziś każdemu wiadomo, że ten paliatyw, jakkolwiek szczęśliwie wówczas go wybrano, jakkolwiek dobrym się okazał, bądź co bądź jest tylko paliatywem, którego skuteczność na czasy mniej spokojne jest bardzo wątpliwa. Wysoka Izbo! Sytuacya, w jakiej się znajdujemy, rzeczywiście podobna jest do tej, w której znajdują się mieszkańcy miejscowości, pod którą ziemia chwia się poczytna, w której pozostać jest niebezpiecznie, bo trzeba lękać się zapadnięcia, oberwania się góry lub czegoś podobnego. Opuścić ziemię, na której się mieszka, przenieść się na inne bezpieczniejsze miejsce, zawsze to rzecz połączona z wieloma trudnościami; i niechętnie porzuca się dom, w którym się urodziło i wychowało. Dla tego nie myślę ganić tych, którzy są rozmiłowani w naszym guldenie papierowym. Jest to uczucie zasługujące na poszanowanie; ale jest uczucie, które koniecznie powinno poddać się innemu przekonaniu rozumnemu.

Dla tego Rząd pozwolił sobie wnieść projektu niniejsze w chwili obecnej i prosić o jak najrychlejsze przyjęcie ich. Chodzi tu i o to, żeby trzymać się zdala od ostateczności; żeby wynaleźć właściwą drogę średnią; jest tu zadaniem naszym dostać się na ów grunt bezpieczny, na który dostać się musimy, by uchronić się od nieszczęścia i dobrze obliczyć się z naszymi siłami, zanim dalej w górę pięć się zaczniemy.

Nakoniec raczy wys. Izba pozwolić, że wynurzę uczucie najszerszej, najserdeczniejszej podziękii dla komisji wys. Izby, która zadaniu niniejszemu z takim oadała się poświęceniem, która wszystkie zachodzące tu kwestye tak bardzo zgłębiła i światło a obiektywne powzięła uchwały. Wysoka Izba pozwoli, że imieniem Rządu i własnym podziękuję komisji i wielce szanownemu panu przewodniczącemu jej (księciu Windischgrätzowi). Kończę prośbą: wys Izba raczy łaskawie przychylić się do wniosku komisji. (*Huczne brawa i oklaski*).

Po chwili milezenia książę odetchnąłszy kończył.

— Ten krok był katastrofą. Zawrzało w całym kraju, zakipiło! Wielkie Groble stanęły na widowni. Zrobiono z tej historii epopeję, która trwała lata i która ostatecznie była przyczyną śmierci ojca Edzia. Tego szlachcica zagryzła nienawiść szlachty....

Czy pan rozumiesz teraz uprzedzenie hrabiny? Ojciec nauczył ją lekceważyć szlachtę, a wypadek ten nienawidzić....

W trzy lata po ślubie została wdową, z podnieconą ambicją, z obrażoną dumą, z chciwością może... zemsty.... Temi uczuciami owładnięta, wychowała Edzia....

Umilkł, i po długiej pauzie kończył.

— Wielkie Groble stały się klasztorem. Hrabina z jakimś bałwochwalczem uczuciem oddała się wychowaniu syna, zabiegom około zrobienia z niego pana; tej rozumnej i silnej kobiecie nie mogło się to nie udać. Rachunkiem i cierpliwością, pracując w dobrach mężowskich, czyli dziś synowskich, w ciągu lat dwudziestu nie zdwoiła ich, tylko podniosła je do kwadratu, do sześciu. Ta jeszcze wtedy szlachecka fortuna jest dziś magnacką.... prawie już nieuchwytną. Wygrzywała setki zawiłych procesów, rewindykowała spadki i sumy tak Sokologórkich, jak Korjatyńskich, a robiła to wszystko z tą bajeczną siłą i energią, jaką człowiekowi daje tylko misya. A misya ta było: wyniesienie Edzia po nad poziom braci szlachty, którzy ją obrazili, obrażając się wtedy. Podniosła Korjatyńskich, ogrzebyjąc papiery, na których podstawie jeden

Kronika paryska.

(Cholera przed bramami Paryża. — Co robi Rada miejska? — Nieco o Sekwanie i nieczystościach w mieście. — Projekt podziemnego kanału. — Bezpieczeństwo publiczne. — Ruch prowincyi przeciw Paryżowi. — Papa Deibler. — Wyrodny ojciec. — Parodya zatargu dyplomatycznego).

Wobec niebezpieczeństwa inwazyi straszego gościa, cholery azyatyckiej, której przedniemi strażami zdają być dość liczne wypadki zapadnięcia na cholere „nostras“, odznaczającą się charakterem niezwykle złośliwym, prasa tutejsza występuje z ostrymi zarzutami przeciw radzie miejskiej. Szanowna ta korporacya zamiast zajmować się gorliwie sprawami miejskimi, uważa za stosowne bawić się w wielką politykę, a przedewszystkiem prowadzić zaciętą walkę z Kościołem i jego organami. To też nie można się dziwić, że sprawy miejskie leżą odłożeniem, że pod wielu względami Paryż pozostał w tyle po za wszystkimi prawie innymi wielkimi stolicami Europy. Mianowicie tak ważna w obecnych czasach kwestya: usuwania nieczystości miejskich oddawna doremnie oczekuje załatwienia. Nieczystości Paryża w bardzo nieznacznej części służą do nawodniania pól, w przeważnej zaś bywają poniżej miasta wpuszczane do Sekwany. Ogromne masy tego kału osadzają się mianowicie latem przy płytkiej wodzie na licznych półwyspach i wysepkach i zabójczymi swymi wyziewami zatrują powietrze na kilka mil wokoło. Nie dopuszcza się bezwzględnie przesyady jeden z najwybitniejszych lekarzy, dr. Menier, twierdząc, że Sekwana w obrębie i poniżej Paryża posiada obecnie wszelkie własności rzek indyjskich, wytwarzających stale rozsładki cholery.

Lecz nie dość na tem. Wody z tej wielkiej gnojówki, jaką jest Sekwana, używa do picia znaczna część ludności Paryża i wszyscy mieszkańcy okolic podmiejskich. Nie zasługuję wprawdzie na wiarę pogłoska, jakoby większość ojeów miasta była przekupiona przez fabrykantów wód mineralnych i drobnych filtrów do domowego użytku i z tej przyczyny opierała się urzędzeniu wielkich filtrów publicznych i zaopatrzeniu miasta w czystą i zdrową wodę do picia; obojętność jednak, czy niezaradność paryskiej rady miejskiej w sprawach, dotyczących zdrowotności miasta, przechodzi wszelkie granice i wywołuje coraz większe oburzenie pośród ludności. A stan rzeczy w przyszłości zapowiada się coraz groźniej. Sekwanę zatruty już odchody z 27.000 domów, dotychczas skanalizowanych. Można sobie wyobrazić, jakie będą panowały warunki, skoro będzie ukończona kanalizacya 20.000 dalszych domów Paryża i okolicy podmiejskich. Ponieważ dla braku odpowiednich gruntów w okolicy Paryża trudno myśleć o urządzeniu pól irygacyjnych na wielkie rozmiary, przeto nie pozostanie nic innego, tylko zgodzić się na projekt, opracowany już dawno przez inżyniera Hennequin'a, dający do odprowadzania nieczystości Paryża do morza.

W tym celu ma być zbudowany wzdłuż Sekwany aż do samego morza podziemny kanał. Wody, potrzebnej do spławiania nieczystości, dostarczy kilka rzek pobocznych

cesarz mianował ich hrabiami, a drugi Edzia kawalerem maltańskim. Wszystko się jej udało, tylko....

Książę nie dokończył, więc ja podchwyciłem, nie z przekasem, ale niemal ze smutkiem, nad życiem, trawionem żądzami i zabiegami tej hrabiny, dodając:

— Tylko nie Edzio....

Szliśmy z powrotem do pałacu. Udzielałem księciu mych projektów co do dalszego sposobu życia hrabicy, polegających na jak najrychlejszym pozbyciu się Francuza i księdza, na zerwaniu z dotychczasowym systemem. Korybutowicz mnie słuchał i potakiwał, nie czyniąc żadnej uwagi, ale mina jego mówiła, że i on miał swój projekt, który za zbawieniejszy może od moich uważał. Milczał jednak zawzięcie, więc go zapytałem:

— A książę co sądzi?

Korybutowicz przystanął i wyraźnie, jakby hipnotyzując mnie wzrokiem, zawołał prawie szeptem:

— Ożenić go!

Projekt ten był tak dalekim od mych myśli, tak mi się wydał dziwnym i niepojętym, że przez cały czas trwania drogi naszej do pałacu z ukosa się przyglądałem księciu, który najnaturalniej puszczał kłęby dymu z papierosa, i nie zdawał się już o Edziu myśleć.

— Ożenić go! — brzmiało w moich uszach — ożenić dzieciaka, jeżeli nie idyotę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Zoś.

Sekwany, które, zamiast do tej rzeki, będą wpadały do kanału. Wykonanie tego olbrzymiego projektu wymaga, rzecz jasna, znacznych kapitałów i z tego względu napotyka dotychczas stanowczy opór w radzie miejskiej. Opór ten jednak musi zniknąć pod naciskiem opinii publicznej, domagającej się coraz natarczywiej zarządzenia środków, mogących polepszyć wprost rozpaczliwe dzisiaj warunki higieniczne Paryża.

I na innym polu paryska rada miejska jest w obecnej chwili przedmiotem słusznych zarzutów. Bezpieczeństwo publiczne w Paryżu, a więcej jeszcze w okolicach podmiejskich w ostatnich czasach wiele pozostawiało do życzenia. Liczba policyantów ani w części nie odpowiadała potrzebom, a i ten nieznaczny zastęp był lichy płatny, a tem samem niechętny. Rada miejska jednak dopóty opierała się zmianie na tem polu, aż doprowadziła do zatargu z rządem. Na mocy bowiem przysługującego mu prawa prefekt Sekwany nakazał wpisać do budżetu miasta kredyt potrzebny na powiększenie policji i podniesienie jej płacy. W ratuszu powstało silne oburzenie na to rzekome nadużycie. Przez czas jakiś radykalna większość nosiła się z myślą zbiorowego ustąpienia. Powszeczne zadowolenie, z jakim powitała opinia publiczna tę wiadomość, skłoniło jednak ojców miasta do zaniechania pierwotnego zamiaru i chwycenia się innej taktyki. W celu więc zjednania sobie sympatji policyantów, uchwalono na ostatnim zebraniu kredyt potrzebny na podniesienie płacy, natomiast odrzucono kredyt na powiększenie liczby straży bezpieczeństwa. Ponieważ jednak prefekt w imieniu rządu domaga się całego kredytu, przeto zatarg dotychczas nie jest jeszcze zażegnany. Być więc może, że rząd przez pewien przeciąg czasu obejmie zarząd miasta. Byłaby to najlepsza droga wyjścia, przeciwko której, z wyjątkiem radykalnych pryncypałów rady miejskiej, niktby z pewnością nie podniósł głosu w całym kraju.

Kto śledzi cokolwiek baczejnie rozwój francuskiego życia politycznego, ten musiał spostrzedz budzącą się coraz wyraźniej opozycję prowincyi przeciw nadmiernej przewadze Paryża, pochłaniającego siły żywotne narodu. Ruch ten decentralizacyjny zaczyna się objawiać w każdym niemal kierunku, a widzimy go także w sztukach pięknych i literaturze. Główne jednak siedlisko tego antagonizmu znajduje się w większości ciał prawodawczych, która od niejakiego czasu nie pomija żadnej sposobności, aby dać dobitny wyraz swej niechęci ku stolicy. Niechęć tę tłumaczy w znacznej części coraz wyraźniejsze dążenie paryskiej rady miejskiej do ukonstytuowania się w pewny rodzaj konkurencyjnego ciała prawodawczego, do wytworzenia z Paryża odrębnego państwa w państwie. Co prawda, aspiracye te wielko-polityczne rady stanowią jaskrawy kontrast z jej niesłychaną nieudolnością w najżywniejszych sprawach komunalnych. Energiczniejsza więc niż dotychczas postawa rządu w obec gospodarki ojców miasta Paryża, może liczyć na uznanie i poparcie większości narodu.

Papa Deibler — jak nazywają Paryżanie pieszczołotliwie operatora do secinania głów — wyjątkowo jest obecnie zatrudniony. Przebiega on ze swoją gilotyną wszędzie wzdłuż Francji, spełniając z artystyczną wprawą groźny swój urząd. Ubyło też ostatnimi czasy wielu łotrów, a ubyłoby niezawodnie jeszcze więcej, albowiem prezydent Carnot nie zwykł czynić zbyt często użytku z przysługującego mu prawa ulaskawienia, gdyby nie sentymentalizm i łagodność sądów przysięgłych. I tak, w tych dniach toczyła się przed trybunałem Dolnej Sekwany sprawa niejakiego Tulie, który śliczną czteroletnią córeczkę z pierwszego małżeństwa głodził i katował, a w końcu zamordował w sposób okrutny. Wyrodny ojciec używał od przysięgłych przyznania łagodzących okoliczności, dzięki czemu pójdzie, zamiast pod noż gilotyny, do ciężkich robót na całe życie. Zasługiwał jednak bardziej, niż ktokolwiek, na karę śmierci.

Znany quasi zatarg dyplomatyczny pomiędzy rządem francuskim a posłem wyspy Haiti, wywołany pewnym frazesem prokuratora w procesie pani Raymond, frazesem, który obraził obywateli królowej Hololuli, nie przestaje być celem żartów ze strony prasy paryskiej. Dowcipny kronikarz jednego z dzienników bulwarowych tak persyduje ten zatarg:

Prokurator oskarża pewnego oszusta: Panowie! — zawołał, zwracając się do sędziów — człowiek ten jest „Grekim“ z urodzenia, brzydki on jak „Japończyk“, ubiera się jak „włoski bandyta“, żyje jak „cygan“. Wychowanie odebrał czysto sabaudzkie, zachowuje się tutaj istnie po amerykańsku. Objawia chciwość „Araba“, a w dodatku mówi po francusku jak krowa hiszpańska. Zasłużył na to, żeby mu brzuch rozpruto, wedle mody panującej w Chinach, lub żeby go na pal wbito, jak to się praktykuje w Turcji.

Przemówienie prokuratora — ciągnie wesoły kronikarz — wywołało powszechne

oburzenie w sferach dyplomatycznych. Posłowie Włoch, Japonii, Turcji, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii i t. d. wystąpili z reklamacjami. Noty dyplomatyczne syją się na głowę ministra spraw zewnętrznych, p. Ribot, który zmordowany ciężkim zadaniem złagodzenia tyłu zatargów, stał się podobnym do wymokłego śledzia holenderskiego, co podobno pobudziło ministra Holandyi do zażądania tłumaczenia.

Z Belgradu.

(Wzburzenie w pośród ludności wiejskiej. — Wyjazd Pasieczy).

Między ludnością wiejską Serbii panuje wielkie wzburzenie z powodu, iż rząd w sposób bezwzględny egzekwuje należności za pomiar gruntów. Dzienniki ogłaszają długą listę nazwisk tych chłopów, którym całe mienie sprzedano na licytacyi, ponieważ nie mieli zkad zapłacić wymierzonej im należności za nakazany z urzędu pomiar ich gruntów. — Dziennik *Novi Listy* ogłaszając tę listę robi taką uwagę: „Takiego to szczęścia zażywa lud pod rządami Pasieczy. Chłopom mierzą grunta na to, aby nazajutrz sprzedać je wraz z całym dobytkiem. Takie postępowanie musi wywrzeć istotnie wielką siłę przyciągającą na tych Serbów, których chcemy oswobodzić....“

Prezes gabinetu Pasiecz udał się onegdaj na objazd kraju. Zwiedzi on przede wszystkim te okolice, w których objawiają się niebezpieczne rozterki między radykałami i będzie się starał osobistymi wpływami przywrócić harmonijne stosunki.

Egzekucya w Sofii.

Z Sofii donoszą, że kroki, jakie poczyniło kilku reprezentantów obcych mocarstw w celu ulaskawienia skazanych na śmierć spiskowców, wywołały zdumienie zarówno w kołach rządowych jak u i przedstawicieli innych państw zagranicznych. Zdaniem tych kół należałoby Bułgarii to jedyne prawo zostawić, aby poddanych swoich mogła karać według uznania prawidłowego sądu. Sądownictwo bułgarskie dało kilkakrotnie dowody sumiennosci i bezstronności; cała europejska prasa przyznała to niedawno z okazji rozprawy sądowej przeciw pani Karawelow i współniecom o wysłanie znanego memoryału do obcych mocarstw. Stara rzymska zasada twierdzi, że tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo i całość państwa, samo podejrzenie winy wystarcza za dowód zbrodni, a w tym ciągłym stanie obłężenia, w jakim Bułgarię trzyma Rosya, niewątpliwie łatwo dałyby się pojąć i wytłumaczyć nawet doraźne i gwałtowne sądy; pomimo to, przecież zupełnie inaczej odbywał się proces mordców Belezewa. Z zasobem bardzo wiele mówiących dokumentów, po nadzwyczaj długim i starannem śledztwie, prowadzono przez dwa tygodnie z rządu wyczerpującą, jawną rozprawę, która wobec całego świata niezbiicie wykazała zdradę kraju ze strony obwinionych. Pomimo to, wyrok wypadł względnie jak najłagodniej: z osmnastu, zaledwie czterech skazano na karę, przepisana prawem; innych bądźto ukarano więzieniem, bądź też uwolniono zupełnie, jakkolwiek Bułgaria nie jest krajem, w którymby bezkarnie można było stosować łagodność. Oficjalna *Swoboda*, stwierdzając to wszystko, zwraca się do rodzin okrzytki żałoby po straconych i wskazuje im, kogo mają przeklinać za śmierć swoich najbliższych: nie sędziów bułgarskich, którzy działali w myśl prawa i wyższych idei, ale Rosyę i jej dyplomacyę.

Z dzienników zagranicznych jedynie rosyjskie a za nimi francuskie potępiają wymiar surowej sprawiedliwości na czterech spiskowcach. Prasa paryska nazywa egzekucyę w Sofii „okrutnem morderstwem“. *Rep. Française* wyraża nadzieję, że Europa wreszcie się ocknie i zechce uszanować traktat berliński, a *Intransigent* pisze, że zbliża się chwila „politycznych represaliów“ przeciw bułgarskim wielkorządom.

Wystawa międzynarodowa w Berlinie.

W ciągu ostatnich dni odezwały się w Niemczech głosy, iż w razie, gdyby miano w Berlinie urządzić wystawę powszechną, należy uczynić to w r. 1897, gdyż w tym roku przypada stulecie rocznica urodzin Wilhelma I-go. Tymczasem dotychczas nie rozstrzygnięto jeszcze pytania, czy wystawa ma być wogóle w tem stulecie urządzona. Wszyscy zgadzają się na to, że, bez uchwalenia znacznych sum przez parlament, o takim kosztownym wydatku nie może być mowy. Na razie zaś nie ma najmniejszej pewności, czy większość parlamentu okaże się w tym wypadku bardzo szczodra. Socjaliści będą niewądnio sprzeciwiali się uchwaleniu znacz-

niejszych zasilków; centrum także nie bardzo jest życzliwie dla wystawy usposobione a członkowie tego stronnictwa podnoszą z naciskiem, że ze względu na to, iż bogate mieszczaństwo berlińskie najwięcej korzysta z uchwalonych przez parlament wydatków, nie mogą popierać nowego wydatku, który najwięcej przyniesie pożytku Berlinowi. Nawet między konserwatystami ze sfery bogatych ziemian pruskich znajdują się tacy, którzy przez uprzedzenie do żywiołu miejskiego niechętnie są usposobieni dla pomysłu, połączonego z udzieleniem znacznego kredytu.

Wśród licznych głosów przeciwnych, żaden nie uderza taką szczerością, jak *Kreuz Zeitung*. „Niemcy — pisze ten dziennik — mają wielu nieprzyjaciół, skrytych i jawnych, a nieprzyjaciele ci nie mają żadnego interesu uczestnictwem swoim dopomagać do powodzenia wystawy niemieckiej. Przecież, Berlin nie stanowi dla świata takiego punktu przyciągającego, jak Paryż, a przekonanie to, słuszne, czy nie, wystarcza do powstrzymania zapędu, niezbędnego dla takich przedsięwzięć. Paryż daleko lepiej wyobraża duszę Francji, aniżeli Berlin duszę Niemiec. Centralizacja zapewnia z góry powodzenie wszelkim wystawom, urządzanym w stolicy Francji“.

Cholera.

Według wiadomości z Niżnego Nowogrodu, gdzie rozpoczął się obecnie wielki jarmark, spokój dotychczas nie został tam zakłócony. Ludność spokojnie przypatruje się przewożeniu chorych do lazaretu. Natomiast w Taszkencie, w skutek paniki przed cholera, wybuchły rozruchy, które trzeba było uśmierzać siłą zbrojną, przyczem kilka osób zabito, a kilkanaście raniono.

Okręt obserwacyjny na Wołdze musiał być zaopatrzony w załogę wojskową, gdyż gdzie się tylko ukaże, wzburzone tłumy rzucają się na niego, tak, że majtkowie i sternicy wołańscy nie chcą dalej na nim służyć. Setki robotników, z obawy przed cholera, uciekają ze swych „arteli“.

Wedle urzędowego raportu, do wsi Pietrowki i Popowki, w powiecie konstantynogradzkim, w gubernii połtawskiej, zawleczona została cholera przez robotników okręgu kubańskiego. Po dzień 24 b. m. zmarło tam 16 osób. Wzdłuż linii kolei kursko-charkowsko-azowskiej zmarło 14 robotników, wracających z Południa. Wypadków cholery wśród ludności miejscowej nie było. We włości Pokrowskiej, w powiecie orenburskim, zmarło 10 osób; w innych miejscowościach, dotkniętych epidemią, zmarło 1668 osób.

Komitet ministrów postanowił nadać ministrowi spraw wewnętrznych prawo zamknięcia w czasie rozruchów ludowych oddzielnych zakładów, sprzedających spirytualia i t. p.

Gubernatorowie mają prawo zwoływać nadzwyczajne posiedzenia komisji gubernialnych do spraw wódeczanych, w celu zamknięcia zakładów, sprzedających wódkę, w razie, jeżeli się okaże, że prowadzą one do ruiny włości.

Prawosławie w ziemiach polskich.

Przed kilkoma miesiącami wyszło w Petersburgu znane już nam z krótkiej wzmianki sprawozdanie z biegu interesów państwowych w wydziale wyznania prawosławnego, złożone przez „oberprokuratora najświętszego synodu“ p. Pobiedonoscewa za lata 1888 i 1889 carowi Aleksandrowi III. W obszernej tem dziele znajduje się kilkadziesiąt stron poświęconych propagandzie prawosławia w ziemiach polskich.

P. Pobiedonoscew zaczyna od stwierdzenia, że „głównym wrogiem, potężnym i niebezpiecznym dla postępów utrwalenia i rozszerzenia wiary prawosławnej w eparchiach zachodnich, tak teraz, jak i dawniej, jest duchowieństwo katolickie ze swoją uporną nietolerancją dla wszystkiego, co rosyjskie i prawosławne.“

Na Litwie księża zakazują rodzicom posyłać dzieci do szkół cerkiewno-narodnych, nie pozwalają czytać modlitwy za cara, ani po rosyjsku, ani po słowiańsku, wzbraniają wreszcie katolikom przyjmować służbę u Rosyan.

„Mianowanie katolickiego biskupa wileńskiego w roku 1889 — pisze Pobiedonoscew — rozczuliło ogromnie księży. Zaczęli się zjeżdżać, radzić, zbierać na uroczyste nabożeństwa, knuli spiski na prawosławie, aby od niego odrywać nawróconych za Murawiewa i Kaufmana, a siłą katolicyzm w rodziny, z małżeństw mieszanych powstające. Fanatyczna nienawiść tych księży silniej występuje po miastach, niż po wsiach, a w tych ostatnich silniejsza jest tam, gdzie katolicy stanowią ludność jednorodną i gdzie są dwory polskie, oddane katolicyzmowi. Ludność katolicka jest najbardziej fanatyczną w gubernii kowieńskiej, za-

mieszkiwanej przez Żmudzinów.“ Drugie miejsce po Żmudzi zajmuje pod względem „fanatyzmu“ katolickiego gubernia wileńska, a po niej grodzieńska.

Wedle p. Pobiedonoscewa, na pograniczu Wołynia i Podola katolicyzm wzmożnił się głównie w skutek urządzania przez Jezuitów misyj w Galicji. Wielu katolików, a nawet i „russkich“, przekradało się za kordon dla słuchania nauk i uczestniczenia w nabożeństwach jezuitów. Po powrocie do kraju, jedni i drudzy roznosili trad. Przynęty się też wielce do złego i wizyty pasterskie księdza Kozłowskiego, biskupa żytomirskiego na pograniczu Podola. Ztąd wniosek: rząd nie powinien pozwalać na takie wizytacje.

Oprócz księży, zły wpływ na religijno-moralny stan ludności prawosławnej wywiera do kraju. Na uzasadnienie tego pisze pan Pobiedonoscew: W Mohylewskim żydzi zarzucili na całą eparchię jedną sieć karczem. Gdziekolwiek wybuchnie spór między popem a prawowiercą gromadzą wiejską, wszędzie winni są temu żydzi. Żydzi to tłómaczą biednemu ludowi białoruskiemu, że nie powinien nie płacić duchownym prawosławnym za usługi duchowne, bo ich już rząd od siebie opłaca. Żydzi to są sprawcami nieporządków w wydatkach cerkiewno-budowlanych. Żydzi dokazali, że fundusz ten w zupełności się rozlał. Nie błagoczyńmy i proświaszczennmy, ale żydzi — literalnie żydzi.

Na Podolu kahały „prześladują popów sprawiedliwych“, odwołujących lud od karczem. Na Wołyniu żydzi drwią sobie jawnie z prawosławia, szydzą z uczuć religijnych ludu i propagują niewiarę. Druki żydowskie przychodzą z Anglii i Austrii i rozdmuchują w żydach litewskich i ruskich ten płomień nienawiści ku prawosławiu, jako chrześcijaństwu. Chrzęstą się wprawdzie, ale tylko jednostki, a wychrzęściwszy, gdy już prawosławia nie potrzebują, powracają do judaizmu.

W eparchii połockiej cała jedna rodzina nowonawróconych odpadła od prawosławia. Fanatyzm żydowski tamuje przytem przechodzenie na wiarę prawosławną, jednostkom szczerze rwałym się do cerkwi. Zdarzało się nieraz że żyd, zwierający się popowi z zamiarem przyjęcia prawosławia, znika nagle bez wieści.

Gdzieindziej znowu przychodzą z pomocą obywateli-innowiercy (Polacy). Jako posiadacze dochodu propinacyjnego, oddają oni żydom karczmę i mają już potem wspólny interes by rozpajać lud, nawet podczas nabożeństw w cerkwiach, i tym sposobem wojują z prawosławiem.

KRONIKA

Lwów, 30 lipca.

— Rada powiatowa lwowska odbyła wczoraj kwartalne posiedzenie, na którym uchwalono wyznaczyć na koszt przyjęcia Naji. Pana u granic powiatu lwowskiego kwotę 500 zł. Następnie załatwiono szereg spraw administracyjnej natury. Ponieważ dom, w którym się mieści lokal Rady powiatowej zakupił lwowskie Towarzystwo kupców i młodzieży handlowej, i podniosło czynsz z 800 zł. na 900 zł., upoważniono wydział do zakupu własnego domu.

Na wniosek p. D. Abrahamowicza uchwalono szereg środków przeciwko niebezpieczeństwu cholery, które mają być zastosowane w porozumieniu z c. k. starostwem.

Na wniosek dr. Wajgarta uchwalono polecić wydziałowi, ażeby postarał się jak najszybciej o ustanowienie lekarza w Jaryczowie nowym.

Uchwalono wreszcie zaciągnąć na rachunek powiatu pożyczkę w kwocie 10.000 zł., która ma być oddana powiatowemu Towarzystwu zaliczkowemu, istniejącemu przy Radzie powiatowej, celem umożliwienia temu Towarzystwu wydatniejszej aktywności w wykupnie wierzytelności banku włościńskiego.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie ze stanu czynnego armii do czynnej obrony krajowej: Porucznika Bogdana Strubińskiego, z 7 pułku ułanów, do 1 pułku ułanów obrony krajowej; porucznika Jul. Brandmayera do 2 pułku ułanów obrony krajowej; porucznika Kazimierza hr. Ledóchowskiego z 15 pułku dragonów do 3 pułku dragonów obrony krajowej.

Praktykantem weterynaryi w rezerwie został Aba Krell z 15 p. p. Oficyał prowiantowy Franciszek Tschanner z Budapesztu przydzielony do intendatury XI korpusu. Kapitan 9 p. p. Karol Zurbuch do intendatury V korpusu; porucznik 58 p. p. Karol Kuera do intendatury VII korpusu; oficyałowie prowiantowi Mauryce Skutecky z Krakowa do intendatury w Zadarze, Jan Huber z Pragi do intendatury I korpusu; porucznik 14 p. artylerii do intendatury X korpusu.

Przeniesiony został zarządca prowiantowy Wiktor Pucher z Munkacza do Lwowa.

Do rezerwy zostali przeniesieni: akcesista prowiantowy Franciszek Kiovsy z Dolnej Tuzli do Krakowa; podporucznicy Izidor Kacewicz z 9 p. p., Alfred Höring z 10 p. dragonów. W stan p-zasłużbowy przeniesiony podporucznik w rezerwie Ernest Adam z 95 p. p. Pozwolono wystąpić z armii podporucznikowi 13 batalionu strzelców Jerzemu Ryxowi w Przemowie, w Rosyji.

— JE. P. Minister Zaleski wyjechał wczoraj rano z Krakowa do Zakopanego. Na dworcu kolei pożegnali P. Ministra: p. delegat Laskowski i radca policyi dr. Kaiser.

— Związek polskich gimnastycznych towarzystw sokolich. Otrzymujemy następujące pismo: Koło poselskie polskie w Wiedniu dowiedziawszy się o zamiarze utworzenia Związku wszystkich towarzystw sokolich nadesłało na ręce Wydziału „Sokoła“ lwowskiego za pośrednictwem posła Augusta Sokołowskiego, na fundusz zapasowy Związku hojny dar w kwocie 200 zł., za który imieniem Związku składa Wydział niniejszem Koło polskiemu w Wiedniu serdeczne podziękowanie. Dr. Czurnik zast. prezesa, dr. Pisser dyrektor.

— Popisowe strzelanie p. Jana Ihnatowicza odbędzie się na strzelnicy miejskiej jutro, w niedzielę.

— Z Uniwersytetu lwowskiego. Dziś odbyło się zamknięcie roku szkolnego w naszym Uniwersytecie, po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Mikołaja.

Wydział prawny naszej Wszechnicy zamierzył wysłać adres gratulacyjny do prof. dr. Rudolfa Theringa w dniu 6 sierpnia r. b., jako w 50-letnią rocznicę jego działalności naukowej, jako badacza i profesora prawa rzymskiego w Uniwersytecie w Getyndze.

— Z Uniwersytetu. Pp. Zygmunt Berger, rodem z Mogilan w Galicji, Stefan Józef Kazimierz Nałęcz Tański, rodem z Olszanicy w W. Ks. Krakowskim i Stanisław Mikołaj Pietraszkiewicz, rodem z Rusanówki na Podolu, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

P. Norbert Lilien ze Lwowa, uzyskał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Z Izby sądowej. Wczoraj odbyło się w teatralnym sądzie karnym krajowym losowanie sędziów przysięgłych na nową kadencję, która rozpocznie się w dniu 1 września. Wylosowani zostali jako główni przysięgli pp.: Mokrzycki Karol, Chmielewski Wincenty, dr. Duleba Bronisław, Mystkowski, adwokat Wydziału krajowego, dr. N. Löwenstein, dr. Kolischer Henryk, Thulie Maksymilian, dr. Rehman Antoni, Sołtyś Ignacy, Berach Józef, Bałaban Jakób, br. Brunicki Władysław, dr. Wielowiejski Henryk, Majer Emanuel, Wiktor Władysław, Dybuś Feliks, dr. Czermak Józef, Dębicki Leon, Łomnicki Stanisław, Pławicki Feliks, Jankowski Aleksander, Eder Leopold, Olearczyk Kazimierz, Koradźewski Józef, Letz Samuel, Czerwiński Władysław, Lehman Karol, dr. Ferdynand Kwiatkowski, dr. Abraham Władysław, Bund Chaim, dr. Paździera, Kliszewski Stanisław, Antoniewicz Jan, Celewicz Julian, Mikułiński Bolesław, Lachowicz Józef.

Jako zastępcy wylosowani zostali pp.: dr. Wehr Antoni, Andruszewski, Tychoniewicz Jan, Zacharjasiewicz Walery, Kruszyński Kajetan, Justjan Jan, kniepie, Stipal Marian, Balsambaum Jakób, Leski, właściciel realności.

— Kółko prawnicze w Dolinie odbyło II zwyczajne walne zgromadzenie dnia 9 b. m. przy licznej współudziale członków. Po otwarciu zgromadzenia przez prezesa odczytał sekretarz sprawozdanie o działalności Kółka w ubiegłym półroczu. Kółko urządziło 6 posiedzeń naukowych, bardzo ożywionych, na których wygłoszono 10 referatów. Treść referatów umieszczono w krajowych czasopiśmie prawniczych. Kółko prenumerowało 9 czasopism prawniczych, z tych 6 niemieckich i trzy polskie, dla biblioteki zakupiono dzieł za 21 zł. 10 ct., 4 dzieła otrzymała biblioteka Kółka w darze od osób prywatnych, za co wydział na tem miejscu składa podziękowanie. Bilans kasowy wykazuje pewną zwiększoną dochodów. Po zgromadzeniu odbyło wspólne biesiadę w lokalu kasyna mieszczańskiego, co niemało się przyczyniło do utrwalenia serdecznych stosunków między zebranymi.

— Ślub. Dziś odbędzie się w Jezopolu ślub panny Heleny Helferówny, z p. Franciszkiem Zubrzyckim, inżynierem powiatowym.

— Kurs szkoły strażackiej w Oświęcimie. Kurs ten, którego celem jest wykształcenie delegatów gmin powiatów: bialskiego, chrzanowskiego, wadowickiego (nie wykluczając delegatów gmin innych powiatów) na instruktorów lub naczelników korpusów strażackich i pogotowia pożarnych, trwać będzie przez ośm dni. Rozpocznie się dnia 7 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele parafialnym, a zakończy II okręgowym zjazdem dnia 14 sierpnia b. r. Kierownictwo kursu obejmuje krajowy Związek we Lwowie przez swego delegata p. Aleksandra Piotrowskiego, który zarazem będzie nauczycielem pożarnictwa. Po skończonym kursie wyda komisja egzaminacyjna, z pięciu członków się składająca i przez radę krajowego

Związku wydelegowana, każdemu delegatowi, na kurs uczęszczającemu, odpowiednie świadectwo, że w sprawach pożarnictwa nabył potrzebnych wiadomości. Komitet osobny postara się o bezpłatne mieszkanie dla delegatów na czas trwania kursu strażackiego. Delegaci przybyć mają na naukę w mundurach strażackich i kompletnym uzbrojeniu. Tytułem wpisowego na pokrycie wydatków administracyjnych i t. p. złoży każdy delegat kwotę 1 zł. aw. Zgłoszenia delegatów na kurs nauki (szkoły) strażackiej przyjmować się będzie do 4 sierpnia b. r. Tak zgłoszenia, jakoteż należytość wpisową należy posyłać na ręce p. Edwarda Jaśkiewicza, sekretarza ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimie.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30 lipca 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29go lipca do 12 w południe dnia 30 lipca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku półn.-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (61 proc. wilgot. wzglę.); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,9°C., najwyższa +26,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,0°C. w nocy.

Przez całą ubiegłą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; wyższa 775 do 770 mm. w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 31 lipca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +19°C., stan nieba będzie lekko zachmurzony, a względna wilgot. powietrza pozostanie około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— Niefortunny tytuł. Monachijskie „Neuste Nachrichten“ pomieściły felieton p. t. „Odkrycie Ameryki w ustach współczesnych“ („Die Entdeckung Americas im Munde von Zeitgenossen“). Inne niemieckie dzienniki podchwyciły to niefortunne wyrażenie i zapytują: co to za olbrzymie usta, w które może się zmieścić 41 milionów kwadratowej przestrzeni?

I tak dzięki niefortunnemu tytułowi niezły zresztą artykuł został ośmieszony.

— Sensacyjnym wypadkiem był w Londynie przed kilku dniami ślub 24-letniego hrabiego wysp Orknejskich z 30-letnią panną Connie (Konstancją) Gilchrist, która od 14 roku życia aż do niedawna była diwą trzeciorzędnych teatryków, „fantastyczną tancerką“. Hrabina wysp Orknejskich, cieszy się imponującymi wdziękami. Hrabia, par Szkoeyi, posiada około 20.000 fst. rocznego dochodu, trzy klucze dóbr ziemskich, cztery zamczyska, jest członkiem klubów Carlton i White.

— Świątynia sztuki. Wielce charakterystycznym jest fakt, że w Londynie zamieniony zostanie niebawem królewski teatr opery angielskiej na music hall czyli po prostu na t. zw. tingl-tungl. Warto przypomnieć, że budowa tego teatru dokonana została zaledwie przed dwoma laty, że kosztowała z urządzeniem przeszło milion funtów sterlingów, i że gmach miał być świątynią opery czysto narodowej. Właścicielem był słynny D'Oyly Carte. Teraz teatr stanie się przybytkiem świata... szampańskiego.

— Falansterium. Wiadomo, że Fourier założył rok 1832 w lesie pod Rambouillet socjalistyczną osadę, zbudowaną na wzór utopij komunistycznych. Osada ta wkrótce — jak wszystkie instytucje podobne — upadła, ale zostało tam kilka rodzin robotniczych, których potomkowie żyją w chatach, ulepionych na skraju lasu wielkiego. Wiodą oni życie socjalistyczne według Fourierowskiej teorii, a wszyscy prawie do szczytu zdążyli. Chaty ich są obrazem najstraszniejszej nędzy, bo mężczyźni tak sobie wzięli do serca regułę apostoła swojego, by tylko spełniać przyjemną pracę, że sami żyją bezczynnie, a troskę o byt zostawiają swym współnym małżonkom. W czterech ścianach prócz kilku ław połamanych, kominka i skrzyń z płytami, które zastępują łóżka, nie się nie znajduje. Ludzi obcych komuniści unikali, a dopiero w ostatnich czasach bieda straszna zrobiła ich przystępniejszymi. Dzieci, wychowane dziko, robią wrażenie małp, ale rząd obecnie poczynił już kroki, by gospodarstwu temu koniec położyć. Szkoda, że socjaliści nie mogą się przypatrzeć rezultatom Fourierowskiej teorii.

— Nienetwo Francuzów w dziedzinie geografii stało się przysłowiowe i nie jest już dla nikogo nowiną. Oprócz tego jednak zdarza się często dziennikarzom paryskim — i to nawet nieładajakim — popełniać zabawne błędy i w dziedzinie literackiej, zwłaszcza, gdy rzecz dotyczy jakiegokolwiek obcej literatury. Oto np. w paryskim „Evenement“ czytamy co następuje:

„Między znakomitym krytykiem, panem Juliuszem Lemaître a naszym uczonym współpracownikiem, panem Anatolem Cerfbeer, wywiązała w tych dniach sprzeczka o „Narzeczoną z Koryntu“, którą pierwszy z nich w jednym ze swoich felietonów poczytał za utwór Goethego, podczas gdy drugi utrzymywał, że jest ona

nietylko utworem Schillera, ale nazywa się nawet „Narzeczoną z Messyny”. Sprzecze tej, prowadzonej zresztą w uprzejmym tonie, kładzie dziś koniec list p. Juliusza Lemaitre do naszego współpracownika, w którym to liście słynny pisarz przyznaje naszemu współpracownikowi zupełną słuszność.

Tak pisze „Événement”, a ty świadoma rzeczy publiczności teraz dopiero, po tem wyjaśnieniu, bierz się za boki ze śmiechu!... Wiadomo bowiem, że Goethe napisał baletkę p. t. „Narzeczoną z Koryntu”, Schiller zaś tragedję klasyczną p. t. „Narzeczoną z Messyny” — i są to dwa odmienne utwory. Biedny p. Lemaitre, który przypisując „Narzeczoną z Koryntu” Goethemu, nie popełnił żadnego błędu, dał się w końcu sprowadzić z dobrej drogi i przyznając się do winy, palnął dopiero kapitalnego baka. Dałoby się tu do p. Anatola Cerfbeer zastosować nasze przysłowie: „Uczył Piotr Marcina...”

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest oodziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Stenografia, pisma fachowego, poświęconego krzewieniu nauki stenografii polskiej i ruskiej w kraju naszym, wydawanego pod redakcją prof. J. Polińskiego, wyszedł zeszyt 3, na III kwartał r. b. Uwagę zwraca artykuł „O potrzebie znajomości stenografii”. Dla stenografów praktycznych znajdują się tu ciekawe zestawienia „nowych sposobów skrótów”, stanowiących bardzo znaczny postęp w stenografii.

„**Krzysztof Kolumb**”. Taki tytuł nosi nowa opera maestra Franchettiego, która dnia 1 października r. b., z okazji czterechsetnego jubileuszu odkrycia Ameryki, ujrzy światło kinietów w teatrze Carlo-Felice w Genui. Opera ma trzy akty. Pierwszy akt rozgrywa się w Hiszpanii, drugi na oceanie i na wybrzeżach Nowego Świata, trzeci kończy się w Hiszpanii śmiercią bohatera Kolumba. Scena, charakterująca bunt załogi Kolumba, ma przejmować zgrozą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 29 lipca.

Paryż i Frankfurt sygnalizowały nam tu bardzo słabe notowania. Berlińska giełda miała również tendencję zniżkową. Ruble i w ogóle walory rosyjskie spadły cokolwiek, w skutek zupełnie niesprawdzonej pogłoski, którą puściła w świat *Schlesische Zeitung*, jakoby w Warszawie zdarzyć się miały cztery wypadki azjatyckiej cholery.

Młde usposobienie giełdy berlińskiej pochodzi także z tego, że nie powzięto jeszcze decyzji w sprawie wystawy światowej. Do tej pory Saksonia oświadczyła się przeciw, Badenia za. Przeważna zaś część wielkich przemysłowców wcale nie sympatyzuje z projektem wystawy — nie wroć jej powodzenia. Bawaria, Württemberg i miasta hanzeatyckie nie nadesłały jeszcze odpowiedzi. W każdym razie wiadomem jest, że cesarz niemiecki nie wyraził w tej sprawie swego życzenia, lecz zastępuje się do większości zapatrywać ogółu. Ztąd pochodzi zniżka kursów na giełdzie berlińskiej, która i tutaj się odbiła, przedewszystkiem na kredytach. Spadły one o 1 zł. (do 312.50).

Z papierów, które cokolwiek naprzód się posunęły, zasługują na wzmiankę Staatsbany. Kupowano je w wielkich ilościach, przeważnie na rachunek Berlina, który zaczyna już wierzyć w nieodwołalny zamiar Rady nadzorczej, ściągania podatków od kuponów prorytetowych.

Renty utrzymują się doskonale, waluty niezmiennie.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 lipca: pszenica 8.25 do 8.60, żyto 7.50 do 7.75, jęczmień 6.— do 6.25, owies 6.60 do 7.20, rzepak nowy 9.50 do 10.—, groch 6.50 do 8.50, wyka — do —, nas. lniane — do —, bob — do —, bobik 6.50 do 7.—, hreczka — do —, konieczyna ozerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek 19.— do 20.—, anyż 27.— do 30.—, kukurudza 5.80 do 6.—, chmiel nowy za 56 kilg. 65.— do 80.—, spirytus 14.— do 14.25. Nowy spirytus na zimowe miedzące 12.50 do 13.—.

Uspokobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 9.50 do 9.85, ozerwona 9.15 do 9.60, żółta 9.— do 9.50, żyto 7.50 do 8.40, jęczmień browarny 6.50 do 6.75, pastewny 5.75 do 5.90, owies 7.— do 7.30, hreczka 8.— do 9.—, groch 8.— do 10.—, konieczyna ozerwona — do —, biała — do —, rzepak stary 10.— do 10.50, wyka — do —, zł. — do —.

Uspokobienie spokojne.

Budapeszt: pszenica na jesień 7.99 do 8.01, na wiosnę 8.39 do 8.41, kukurudza na lipiec-sierpień 4.75 do 4.77, na sierpień-wrzesień 4.78 do 4.80, owies na czerwiec — do —, na jesień 5.47 do 5.49, rzepak na wrzesień-paźdz. 10.90 do 11.—. Spirytus kontyng. bez podatku 17.— do 17.50.

Rzeszów: pszenica stara 8.08 do 8.90, nowa 8.— do 8.50, żyto stare 7.50 do 8.—, nowe 6.60 do 6.85, jęczmień nowy 5.60 do 6.50, owies stary 7.— do 7.50, nowy 5.60 do 5.70, groch 9.— do 11.—, rzepak nowy na jesień 10.— do 11.—, chmiel za 56 kilg. — do —.

Spirytus 15.— do —.

Czerniowiec: pszenica 8.50 do 8.75, nowa 8.20 do 8.35, żyto 7.— do 7.20, nowe 6.75 do 7.—, jęczmień browarny — do —, pastewny 5.75 do 6.—, owies 6.40 do 6.50, średni 6.— do 6.25, rzepak na jesień 9.25 do 9.75, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie — do —, konieczyna — do —, kukurudza 5.10 do 5.25, na czerwiec — do —, bób — do —, groch 7.— do 8.—, anyż 27.— do 30.—, spirytus za 10.000 litr pre. 15.50 do 15.75.

Uspokobienie cokolwiek lepsze z powodu deszczu.

Wiedeń: pszenica na jesień 8.21 do 8.24, na wiosnę 8.56 do 8.59, żyto na jesień 7.30 do 7.33, na wiosnę 7.50 do 7.53, kukurudza na lipiec-sierpień 5.12 do 5.15, na sierpień-wrzesień 5.14 do 5.17, na wrzesień-październik 5.23 do 5.26, owies na jesień 5.92 do 5.95, rzepak sierpień-wrzesień 11.45 do 11.55, styczeń-luty 12.— do 12.10, olej rzepakowy na październik-grudzień 30.— do 31.—, spirytus na lipiec-sierpień 17.25 do 17.50 warranty sierpniowe 18.— do 18.50.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 112 do 128, żyto 90 do 102, średnie — do —, owies 76 do 97, średni — do —, gryka — do —, jęczmień 78 do 94, na pasze — do —, kasza jaglana 120 do 138, groch — do —, kukurudza 70 do 72, gryczana — do —.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100% netto 10.75 do — rubli netto wiało 78% 8.55 do — rubli & pre.

Wrocław: pszenica 20.40 marek, żółta 20.30, żyto 18.40, owies 15.10, olej rzepakowy na lipiec 52.—, na wrzesień-październik 51.50, kukurudza 13.30. Spirytus 53.70 m.

Szczecin: pszenica na lipiec 191.—, wrzesień-paźdz. 180.—, żyto na lipiec 182.50, wrzesień-paźdz. 167.50, olej rzepakowy 49.20, na wrzesień-październik —, spirytus 35.60, lipiec-sierpień 33.70.

Hamburg: pszenica 185.— do 195.—, żyto 180.— do 195.—, południowo-rosyjskie 190.— do 192.—, olej rzepakowy 55.—, spirytus 22.70.

Berlin: pszenica na lipiec-sierpień 171.50, wrzesień-październik 173.—, żyto loco 174, na lipiec 174.50, na lipiec-sierpień 173.25, wrzesień-październik 166.25, jęczmień — do —, owies na lipiec 150.—, wrzesień-październik 150.25, olej rzepakowy loco 49.70, na lipiec —, wrzesień-paźdz. 49.25. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 37.70, lipiec-sierpień 35.80.

Sprawozdanie tygodniowe lby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 16 lipca do 23 lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8.30 do 9.10, żyto 7.45 do 7.75, jęczmień browarny 7.— do 7.25, pastewny 6.15 do 6.50, owies 6.70 do 7.—, hreczka — do —, kukurudza zeszlaczona 6.— do 6.50, nowa 5.50 do 6.—, groch do gotowania 8.50 do 9.50, pastewny 6.50 do 8.25, fasola — do —, bobik 6.— do 6.75, wyka 5.25 do 5.50, konieczyna 40.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —, anyż rosyjski 26.— do 27.—, anyż płaski 27.— do 28.—, kminek 18.— do 19.—, rzepak zimowy 9.50 do 10.—, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, lnianka 7.25 do 8.—, nasienie lniane 10.25 do 11.—, chmiel nowy 116.— do 142.—, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50.50 do 50.75.

OSTATNIA POCZTA

Najd Cesarzewiczowa Wdowa Stefania po dwutygodniowym pobycie w Szt. Antal u księcia Filipa i księżnej Ludwiki Koburg, powróciła przedwczoraj do Laxenburga.

Księstwo Bawarscy Gizela i Leopold, przybędą dzisiaj na dłuższy pobyt do Ischl.

Według *Pester Lloyd*a, obaj Ministrowie skarbu rozpoczną w dniach najbliższych porozumiewać się co do kroków, jakie mają być przedsięwzięte w interesie stopniowego przeprowadzenia ustawy walutowej. Porozumienie to nastąpi prawdopodobnie na razie w drodze pisemnej wymiany not i dopiero w pierwszych dniach września obaj ministrowie zjadą się celem odbycia ustnej konferencji. Wtedy to rozstrząsana będzie także kwestya austro-węgierskiego banku.

N. fr. Presse zapowiada, iż niemieccy liberalni deputowani korzystając z wakacji będą stykać się osobiście ze swymi wyborcami, przyczem wyjaśnia obszernie powody które zniewoliły ich do głosowania za przedłożeniami walutowymi i podniosą znaczenie uchwalonej właśnie wielkiej reformy.

Politik podaje następującą wiadomość: Niekłóty posłowie Sejmu czeskiego z grupy ks. Windischgrätz zapowiedzieli marszałkowi, ks. Lobkowitzowi, złożenie swoich mandatów sejmowych. Jest to grupa posłów, którzy w klubie wielkiej własności głosowali przeciw odroczeniu akcyi ugodowej. Należą do niej między innymi: ks. Alfred Windischgrätz, hr. Ferdynand Buquoy i hr. Wolkenstein. Z pisma tego nie uczynił jeszcze Marszałek urzędowego użytku, gdyż spodziewa się, że posłowie ci dadzą się skłonić do cofnięcia rezygnacyi.

Prezes gabinetu węgierskiego, hr. Juliusz Szapary, przybył dnia 26 b. m. do Sinaia, letniej rezydencji króla rumuńskiego, i po śniadaniu miał posłuchanie u króla Karola. Adjutant ministra wojny, rotmistrz Ghika został przydzielony hrabiemu do służby honorowej. Hr. Szapary był wieczorem na obiedzie u bawiącego w Sinaia ministra wojny, Lahovarego, a wczoraj miał przybyć do Bukaresztu.

Wojewoda Masza Wrbiica, który niedawno widział się z niewolonym opuścić swoją ojczyznę, wystosował do księcia Mikołaja czarnogórskiego pismo, w którym gorzko żałował się na postępowanie, jakiego doznał w ojczyźnie, i wyrzekał księciu, któremu przez długi czas wierne oddawał usługi, niewdzięczności i niesprawiedliwości. W końcu pisma wskazuje Wrbiica na życiowe przyjęcie, jakie znalazł w Austro-Węgrzech, i zapewnia, że będzie się starał dla swojej nowej ojczyzny, Bośni, być równie użytecznym obywatelom. Jak był dla Czarnogóry. — Pismo Wrbiicy sprawiło w konaku książęcym głębokie wrażenie.

Według najnowszych doniesień, projekt wystawy międzynarodowej w Berlinie nie zdobył sobie zbyt wielkiego uznania w kołach decydujących. Opinie zresztą stowarzyszeń przemysłowych i rządów związkowych nie brzmiały zachęcająco, skutkiem czego przyjęcie do skutku wystawy jest już dzisiaj zakwestyonowane.

Obiega pogłoska, że p. Wiszniegradzki już w tych dniach ustąpi, a ministrem skarbu zostanie na jego miejsce Łamański, dyrektor banku państwowego.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, iż uważać należy już teraz za rzecz pewną, że z okazji pobytu królestwa włoskich w Genui, Hiszpania, Francja, Anglia i Niemcy wysłały tam eskadry na ich powitanie. Formalna zapowiedź ze strony rządów wymienionych państw nastąpi, skoro tylko czas przybycia królestwa do Genui nie wypadnie przed końcem sierpnia, gdyż według dotychczasowych dyspozycji, dopiero w tym czasie zamierza królowa Małgorzata opuścić swą willegiaturę w Gressoney.

Ludność Paryża znowu żyje pod grozą zamachów dynamitowych. Właściciel domu, który zajmuje kat Deibler, wymówił mu mieszkanie; to samo uczynili także właściciele domów, w których mieszkają komisarze policyi Dresch i Gavrelle. Żaden gospodarz w Paryżu nie chce im wynająć lokalu.

Dzienniki paryskie donoszą, że arcybiskup z Rouen otrzymał od kardynała Rampolli zawiadomienie, iż sprawa kanonizowania Joanny d'Arc niebawem będzie wzięta pod rozwagę.

Londyński dziennik urzędowy ogłasza szereg odnawień i awansów, które uważane są już za zapowiedź zmiany rządu.

Diario de Barcelona twierdzi, że przeniesienie ambasadora niemieckiego, hrabiego Radowitza, do Madrytu, nie stoi w żadnym związku ze sprawą marokańską, ani też z kwestyą ewentualnego przystąpienia Hiszpanii do trójprzymierza, lecz, że hr. Radowitz będzie miał przedewszystkiem zadanie doprowadzenia do skutku traktatu handlowego między Hiszpanią a Niemcami. Zresztą, Radowitz nie zabawi długo w Madrycie, gdyż niebawem ustąpi hrabia Münster, a Radowitz w jego miejsce pójdzie do Paryża.

Rząd turecki szuka napróżno od niejkiego czasu kandydata na generalnego gubernatora Libanu. Od lat trzydziestu, to jest

od okupacji francuskiej, bywa gubernatorem generalnym chrześcijanin, mianowany przez Portę po porozumieniu się z mocarstwami. Niedawno odbyła się w tej sprawie narada między dygnitarzami tureckimi, a ambasadorami, nie doprowadziła atoli do celu. Proponowany przez Portę Selim efendi Melhamie nie podobał się przedstawicielom państw zagranicznych. Na innych kandydatów nie zgodziła się W. Porta, wiedząc, że sułtan ich nie zamianuje. Cała sprawa jest do dziś w zawieszeniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 lipca. Były c. k. ambasador, baron Huebner zmarł dzisiaj.

Poznań, 30 lipca. Cesarz Wilhelm wyjechał dziś rano do Wilhelmshaven.

Sofia, 30 lipca. Komunikat rządowy, wspominając o krążących pogłoskach, jakoby w Bułgarii pokazała się cholera, stwierdza, że pogłoski te pochodzą ze źródeł serbskich, i wyraża ubolewanie, iż rząd serbski nie wystąpił przeciw tym pogłoskom, którym brak wszelkiego uzasadnienia. Przedstawiciel Serbii w Sofii może potwierdzić, że stan zdrowotny w całej Bułgarii jest wyborczy.

Rząd postanowił znieść z dniem 1 (13) sierpnia cenzurę dzienników.

Genua, 30 lipca. Pociąg osobowy, który jechał wczoraj o godz. 12 min. 50 w południe z Pizy, uderzył w tunelu między stacyami Brignole i Principe na pociąg towarowy. Ze służby pociągowej 7 osób odniosło rany, w tej liczbie 2 ciężkie. Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł.

Paryż, 30 lipca. Rozszerzona pogłoska o wypadku cholery na przedmieściu Montmartre jest czczym wymysłem. Umarła tam pewna osoba, cierpiąca na serce, wskutek zażycia emetyku.

Paryż, 30 lipca. *Ag. Havasa* oświadcza, iż bezzasadne są doniesienia dziennikarskie o rozszerzaniu się cholery w Paryżu. W niektórych okolicach pojawiła się epidemia, lecz charakter jej jest łagodny. Zresztą jest ona już na wygaśnięciu. Ludność zachowuje się spokojnie. W samym Paryżu nie zaszła ani jeden wypadek cholery.

Cherbourg, 30 lipca. W przyszłym tygodniu oczekują tutaj przybycia floty rosyjskiej.

Petersburg, 30 lipca. Wysłany celem sanitarnego nadzoru podczas wielkiego jarmarku, do Niżnego Nowogrodu, profesor Anrep telegrafuje ztamtąd, że usposobienie ludności jest spokojne i że zarządzone zostały wszelkie środki ostrożności. Przewoźni chorych do lazaretów cholerycznych nikt się nie sprzeciwia.

Petersburg, 30 lipca. *Jour. de St. Petersb.* nazywa stracenie spiskowców w Sofii hekatombą, o której wiadomość wywołała w całym świecie bolesne echo. Książę Koburski, który tak przedłużał swój pobyt za granicą, nie uważał tego, widać, za swój obowiązek, aby aktowi niesprawiedliwości przeciwstawił łagodność. Historia kiedyś wyda surowy sąd o dzisiejszych kierownikach rządów w nieszczęśliwym kraju bułgarskim.

Konstantynopol, 30 lipca. Z powodu pojawienia się cholery w Platona, w pobliżu Trapezuntu, wszelkie proveniencye z portów Czarnego morza, od granicy rosyjskiej aż po Ordu pochodzące, poddawane są dziesięciodniowej kwarantannie.

Nowy Jork, 30 lipca. Tutaj, i w innych miastach Stanów Zjednoczonych, wiele osób uległo porażeniu słonecznemu z powodu upałów. Śmiertelność znaczna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30go lipca 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcy kredytowe 311.25, Alp. Tow. górnicze 66.10, Węgierskie akcy kredytowe 457.—, Akcy anglo-austriackie 151.75, Akcy banku Union 243.—, Akcy kolei Karola Ludwika 214.50, Akcy kolei Północnej 281.—, Akcy kolei Południowej 98.—, Losy tureckie 41.30, Akcy kolei państwowej 304.—, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243.50, Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197.—, Wiedeńskie losy komunalne 159.25, Akcy tytoniowe 179.75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.—, Akcy kolei Elbetal 234.75, Akcy banku dla krajów koronnych 220.40, 4-proc. węgierska renta złota 110.45, Akcy banku związkowego 114.75, Rubel papierowy 1.19.25, Węgierska renta papierowa 100.50. Uspokobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki

Licitations-Kundmachung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dragoestie“ in der Bukowina.

Der, dem buk. gr. or. Religionsfonds gehörige, im Gemeindebereiche von Drogoestie zwischen den Städten Suczawa und Gurahumora gelegene Meierhof „Dragoestie“ bestehend aus einer, einen vollständig arrondierten Komplex bildenden Grundarea von 317 Joch 1015 Klafter, worunter sich 296 Joch 972 Klafter Aecker und 16 Joch 493 Klafter Wiesen befinden, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden wird von der k. k. Direction der Güter des genannten Fonds auf 12 Jahre, am 1. November 1892 angefangen bis Ende Oktober 1904 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offertanten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterschrieben und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Jahreszins sowohl in Ziffern, als auch in Buchstaben angedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offertant die Pacht- und Lizitationsbedingungen genau kennt und sich denselben unbedingt unterzieht.

Auch muss jeder Offertant bei Ueberreichung des Offerts einen legalen Nachweis hierüber beibringen, dass er zur Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert mit einem Angeld von 500 fl. entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte sind bis spätestens 15. August 1892, Mittags 12 Uhr bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfonds in Czernowitz gehörig versiegelt einzubringen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussen-seite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof „Dragoestie“ zur Verhandlung vom 15. August 1892.“

Mangelhafte, im telegraphischen Wege, oder nach dem obigen Termine eingebrachte Offerte, ebenso Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offertanten noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebnis der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Die Pacht- und Lizitationsbedingungen liegen sowohl hieramts, als auch beim k. k. Rentamte in St. Illie zur Einsicht der Pacht-konkurrenten auf. Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güterdirektion erteilt.

Czernowitz, am 24. Juli 1892.
Von der k. k. Direction der Güter der buk. gr. or. Religionsfonds.

Der k. k. Regierungsrath und Domänen-Direktor.

L. 10494 (4451 3-3)

Sp r o s t o w a n i e.
Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 150, 151 i 152 „Gazety Lwowskiej“ edyktu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 czerwca 1892 l. 6155 prostuje się zaszłą w takowym omyłkę drukarską w ten sposób, że sprzedać się mające egzekucyjne w dniu 4 sierpnia i 22 września 1892 na rzecz Majora Bartfelda pto 900 zł. a. w. z pn. 10/12 części realności pod l. 181 dłużniczek Reizi lei Karniol i Chai Sary Nussenbaum własnych położone są w Tarnopolu a nie w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 24 lipca 1892.

L. 8585 (4438 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 108 złr. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 144 księgi gruntowej gminy katastralnej Słobudka Dzuryska objętej Stefana Klaczek własnej dnia 25 sierpnia 1892 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 20 października 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności w kwocie 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

O tem uwiadomienia nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli wszystkich, którzy po dniu 28 maja 1892 jako w dniu

wydania wyciągu hipot. prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymbym uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 czerwca 1892.

L. 7942 (4439 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierczyni Daniela Gewürza wynoszącej 250 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod l. 66/215 położonej, objętej wyk. hip. l. 248 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz. 1 i 2 karty własności do dłużników Serli Kurz, Mojżesza Daara i Simche Daara należącej, w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 sierpnia 1892 i 15 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 3102 zł. 96 ct.

Wadyum 310 zł. 21 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Sydona Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych, i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, dnia 25 listopada 1891.

L. 1977 (4419 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże zostanie przeprowadzona na zaspokojenie wierzytelności firmy Umrath i Sp. w kwocie 36 zł. 16 ct. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 66 gminy Iskań i wyk. hip. l. 61 gminy Ruska wieś objętych dłużnika Ger schona Hoffnera własnych w dwóch terminach t. j. dnia 26 sierpnia 1892 i dnia 27 września 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania posiadłości w Jskani 647 zł. 16 ct. a. posiadłości w Ruskiejwsi 367 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 102 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dubiecko, dnia 27 maja 1892.

L. 2568 (3654 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Puszczynskich Zylskiej i małot. Piotrowi, Zenonowi, Emili, Bronisławowi i Stanisławowi Zylskim w zastępstwie ich matki i opiekunki Maryi z Puszczynskich Zylskiej o zapłacenie sum 46 zł. 86 ct. i 46 zł. 86 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 703 dla gminy kat. Żółkiew l. część objętej własnością Maryi z Puszczynskich Zylskiej w jednej połowie i małot. Piotra, Zenona, Emili, Bronisława i Stanisława Zylskich w drugiej połowie będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 2500 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 sierpnia 1892 i na dniu 19 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 250 zł.

Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 13 maja 1892.

L. 50638 (4450 3-3)

W celu zabezpieczenia wykonania dolnej konstrukcji, t. j. dwóch filarów środkowych fundowanych sposobem pneumatycznym i dwóch przyczółków fundowanych między ścianami szpuntowanymi dla zezwolonej re-skryptem wys. ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15 grudnia 1891 l. 20797 budowy stałego mostu drogowego na Sanie w Przemyślu 155.60 m. długiego 15.0 m. szerokiego i 10.2 m. nad zero wody wysokości, jako też celem wykonania rekonstrukcji dojazdów, założenia pomostów na żelaznej konstrukcji (która przez inne przedsięwzięcie zostanie dostawiona), zbudowania prowizorycznego mostu dla pieszych, rozebrania teraźniejszego mostu tudzież wspomnianego mostu prowizorycznego; odbędzie się dnia sierpnia 23 1892 o godzinie 12 w południe, w Departamencie budownictwo-technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie, publiczna licytacja ofertowa.

Sumy fiskalna wynosi 209.463 zł. 86 1/2 ct.

Wywody wzmiankowanej budowy, jako

to: plany, ogólne i szczegółowe warunki, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, mogą być przejrane od dnia obwieszczenia poczynawszy, w biurze wspomnianego Departamentu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczątowane według niżej podanego wzoru sporządzone, opatrzone marką stemplową, na 50 ct. i w wadyum w kwocie 10.500 zł. wa., w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych podług kursu dziennego, wnoszone być mają przed terminem do c. k. Namiestnictwa, a w dniu licytacji najpóźniej do godziny 12 w południe do pomienionego Departamentu.

Oferty nie ułożone według wzoru, albo podane po terminie licytacji, nie będą uwzględnione i zostaną przez komisję licytacyjną oferentowi zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 lipca 1892.

W z o r o f e r t y

Niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę dolnej konstrukcji dla stałego drogowego mostu na Sanie w Przemyślu, rekonstruację dojazdów; założenie pomostów na żelaznej konstrukcji, jakoteż budowę prowizorycznego drewnianego mostu dla pieszych i rozebranie mostu teraźniejszego tudzież wspomnianego prowizorycznego ze zniżką odsetków od kwoty fiskalnej, jak również i od cen za pompowanie wody przy fundowaniu przyczółków w §. 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i tym się poddaję bezwarunkowo.

Przepisane wadyum załączam w kwocie Dziesięciu tysięcy pięćset zł. wa. składające się z

.

.

.

Datum

(Nazwisko, charakter, miejsce zamieszkania oferenta)

L. 10045 (4445 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 49 zł. 89 ct. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 154 gminy katastralnej Brzoza stadnicka objętej dłużnika Michała Tokarza i posiadłości lwh. 224 tej samej gminy objętej dłużniczki Anny Tokarz własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 sierpnia i dnia 28 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Bolesław Dzieciolowski kandydat notaryalny w Łańcucie.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 42 zł. 50 ct. zaś co do drugiej 14 zł. 70 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 12 lutego 1892.

L. 3873 (4446 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 356 zł. 69 ct. odbędzie się na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 560 gminy katastr. Rakszawa objętej, dłużnika Macieja Misztola względnie tegoż nieob. masy spadkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 sierpnia 1892 i dnia 22 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 97 zł.

Łańcut, dnia 31 maja 1892.

L. 4521 (4209 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Blumy Rosenzweigowej przeciwko Janowi i Maryannie Zakręckim pto 175 zł. przeprowadzoną zostanie w dniu 26 sierpnia 1892 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tut. relicytacja 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gminy kat. Pławo Jana Zakręckiego własnej a w dniach 26 sierpnia 1892 i 27 września 1892 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 12 ks. gr. gminy kat. Pławo Jana i Maryanny Zakręckich własnej pod warunkami objętymi ts. rezolucją z dnia 27 kwietnia 1889 l. 8646.

Cena szacunkowa pierwszej wynosi 773 zł. 50 ct., wadyum 77 zł. 35 ct., drugiej 1225 zł., wadyum 122 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.

Blizsze warunki, wyciągi hipoteczne protokoły oszacowania przejrzyć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 11 lipca 1892.

L. 4513 (4388 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 sierpnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 22 księgi gruntowej gminy Kulików Grzegorza Bobeska własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 87 zł.

Wadyum 8 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 30 czerwca 1892.

L. 2342 (4394 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 52 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 28 sierpnia i 26 września 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 118 w Dworach II. części położonej a Jana i Maryanny Zaczeków własnej.

Cena szacunkowa 140 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dn. 11 kwietnia 1892.

L. 847 (3859 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Katza przeciw Wasylowi Olejowskiemu względnie tegoż spadkobiercom a to: małoletniemu Michałowi Olejowskiemu i małoletnim Dmytrowi i Janowi Olejowskiemu pto 143 zł. aw. zpn. przymusowy publiczny przetarg realności w Przemyślanach położonej w lwh. 296 ks. gr. gminy Przemyślan o objętej dłużników własnej na 380 zł. oszacowanej w dniach 29 sierpnia 1892 i 30 września 1892 każdym razem o 10 godzinie z rana, w sądzie odbyć się mający a to na 1-szym terminie za cenę szacunkową lub wyżej na drugim także i niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tut. registraturze do przejrzenia.

Wadyum 38 zł. aw.

Przemyślan, 9 lutego 1892.

L. 730 (3860 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach przeciw Abrahamowi Maier pto 55 zł. 38 ct. aw. z pn. przymusową licytację realności dłużnika Abraham Maiera w Borszowie położonej w lwh. 467 ks. gr. gminy kat. Borszów objętej na 30 zł. oszacowanej w sądzie o godzinie 10 przedpoł. dnia 29 sierpnia 1892 i dnia 30 września 1892 odbyć się mającą a to na 1-szym terminie za cenę szacunkową lub wyżej na II-gim także niżej ceny.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki w registraturze tut. sądu do przejrzenia.

Wadyum 3 zł. aw.

Przemyślan, 16 lutego 1892.

L. 3180 (4428 3-3)

Ogłasza się, że w dniu 25 sierpnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacja realności pod lwh. 50 w Ryłowie celem zaspokojenia 176 zł. zpn. Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.

Cena wywołania 1971 zł.

Wadyum 197 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Macyszyn c. k. notaryusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 23 lipca 1892.

L. 3622 (4498 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 16, 413, 414, 415, 416 gminy kat. Hanczów objętych, Marcina Bednarza, Marcina Wojtowicza, Iwana Łęgowego, Mikołaja Kwaśniowskiego i Michała Węgrzyna własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 138 zł. 85 ct.

Cena wywołania 846 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Cze-styńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 5 maja 1892.

A V I S O !

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft.

Abstellungs-Termin		Für das Militär-Verpflegs-Magnin in						
		Lemberg		Stanislaw		Tarnopol		Czernowitz
		Roggen	Hafer	Roggen	Hafer	Roggen	Hafer	Roggen
		Meterzentner						
15. Oktober	1892					800	600	1000
Ende November		4000	4500	800	1000	600	600	1000
Ende Dezember		4000	4500	800	1000	600	600	1000
Ende Jänner	1893	4000	4500	800	1000	—	600	1000
Ende Februar		2000	4500	600	1000	—	600	—
Zusammen		14000	18000	3000	4000	2000	3000	4000

1) Die ausgeschriebenen Quantitäten sind ab Depot der genannten Verpflegs-Magazine spesen- und steuerfrei abzuliefern.

2) Die bezüglichen deutlich abgefassten Verkaufs-Anträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 25 August 1892 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg eingebracht werden.

3) Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfs-Mengen und zwar bis zu 100 q herab, bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein.

Andererseits steht es auch dem Aerar frei, nur Theilquantitäten anzunehmen.

Im Verkaufs-Antrage ist auch anzugeben, ob die Waare mit Rücksicht auf den etwa bedungenen anderweitigen Abstellungsort: z. B. Bahn, Lagerhaus, Magazin des Verkäufers etc. in Säcken oder à la rinfusa übergeben werden wird.

4) Die Preise dürfen nicht cumulativ, sondern müssen für jeden Artikel abgesondert angegeben werden.

5) Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht angeführt sein. Auf die Lieferung ausländischer Körner-Früchte wird nur ausnahmsweise reflectirt.

Wird dieselbe offerirt, so ist im Verkaufs-Antrage die Provenienz gleichfalls anzuführen und sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

6) Die Bezahlung für die bis Ende Dezember 1892 eingelieferten Quantitäten erfolgt im Laufe des Monats Jänner 1893, während die weiteren Lieferraten in den obigen Lieferfristen nach anstandsloser Uebnahme zur Auszahlung gelangen.

7) Der Korps Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen haben — von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen politischen Behörde auf amtlichem Wege bei der k. und k. Intendanz der 11. Korps in Lemberg spätestens mit dem Verkaufs-Antrage einlange.

8) Verkäufer, welche der Korps-Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

9) Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.

10) Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifs im Rückvergü-

tungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief ausdrücklich zu bedingen. Für diesen Fall ist die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wöglich nach den Bezugsorten zu spezifizieren.

11) Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise — wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen — und ausschliesslich nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

12) Der Roggen und Hafer muss mindestens die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben. Beim Roggen werden auch Angebote auf Qualitäten entgegengenommen, welche das normirte Minimal-Hektoliter-Gewicht von 69 Kg. bis zur Grenze von 74 Kg. überschreiten.

Anbote auf höhere Qualitäten als die von 74 Kg. werden nur dann berücksichtigt, wenn die Preisforderung eine angemessene ist und wenn der Offerent mittelst eines von der landwirthschaftlichen Corporation des betreffenden Landes-Theiles beigebrachten Zeugnisses nachweist, dass er überhaupt nur Früchte von derlei Prima-Qualitäten producirt.

Jenen Anbietern, welche nicht schon im Schlussbriefe bestimmt angeben, in welchem Qualitätsgewichte sie die einzelnen Roggen-Quantitäten zur Abstellung bringen werden, kann grundsätzlich eine Bonification nicht zugestanden werden. In dieser Beziehung sowohl als auch hinsichtlich der weiteren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, wird auf das für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigte und bei der k. und k. Intendanz des 11. Korps in Lemberg aufliegende Usancen-Heft vom 28. Juli 1892 hingewiesen. Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Tarnopol, Stanislaw und Czernowitz eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen und entsprechend ergänzten Usancen-Hefte gegen Erlag von 4 (vier) Kreuzern für jeden einzelnen Druckbogen gekauft werden können. Die Verkäufer haben in dem nach Genehmigung ihres Angebotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen — in demselben nicht besonders besprochenen Punkten die Abwicklung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 11. Korps unter Nr. 4982 vom 28. Juli 1892 ausgefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekannten Usancen-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden.

13) Nachträglich oder im telegraphischen Wege eingelangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Lemberg, am 28. Juli 1892.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Korps.

L. 2260 (4318 2-3)

Dnia 30 sierpnia i dnia 30 września 1892 o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności Karoliny Górskiej Nk. 434 w Zakopanem objętej wyk. hip. l. 1133 na 4500 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mandla w kwocie 2500 zł. zpn.

Cena wywołania 4500 zł. aw.

Wadyum 450 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 11 lipca 1892.

L. 1393 (3624 2-3)

W dniach 30 sierpnia i 11 października 1892 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacja realności Petra Hołówki własnej pod Nk. 210 w Hoszowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. na rzecz Berischa Brilla.

Cena wywołania 120 zł. aw.

Wadyum 10 prz.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 marca 1892.

L. 2781 (4468 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Rudy Szmerlowskiej z Bukowskiej w kwocie 32 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1892 i 27 września 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez przetarg połowy realności pod l. 39 w Bukowsku położonej dłużnika Józefa Niedzielskiego własnej wykazem 345 w Bukowsku objętej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków przetargowych i akt

oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli Eugeniusz Kowalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 31 maja 1892.

L. 6599 (4315 2-3)

Na zaspokojenie sumy 40 zł. 90 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/8 części realności wyk. hip. 87 dla gminy Sianki objętej Semiona recte Demiona Tryciatnika własnej na rzecz Leizora Krausa w dniach 31 sierpnia 1892 i 12 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 56 zł. 50 ct. w. a. w drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Zakład wynosi 10 prz. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 kwietnia 1892.

L. 4799 (3456 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana na dzień 30 sierpnia i 28 września 1892 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej whl. 506 i całej majątności l. 511 gminy katastralnej Krystynopol dłużników Peisacha Reizera i Faliaka Austera własnych celem zaspokojenia piensy Izraela Silbera w ilości 4510 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majątności w ilości 800 zł. i 400 zł.

Wadyum kwota 80 zł. i 40 zł.

W pierwszym terminie nabyć można

powyższe majątności tylko z cenę wyższą lub niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wy iąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Fraenkel.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 12 maja 1892.

L. 6190 (4009 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalickiego w Chrzanowie do Jana Kosowskiego w kwocie 48 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia 1892 i 30 września 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 10/16 części realności pod lwh. 47 w Żarkach położonej Jana Kosowskiego własnych.

Cena wywołania 288 zł. 90 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 14 czerwca 1892.

L. 4323 (4216 2-3)

A V I S O .

W celu zabezpieczenia dostawy siana, słomy na podściółkę, słomy do kózek i węgli kamiennych dla c. i k. wojska na czas od 1 października 1892 do ostatniego września 1893 r. odbędzie się rozprawa ofertowa zawsze o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynie zaopatrzenia wojska w Tarnowie w dniu 9 sierpnia 1892 dla stacji w Tarnowie i Nowym Sączu, w c. i k. magazynie zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu w dniu 10 sierpnia 1892 dla stacji w Opawie, Karniowie, Cieszyńcu i Bielsku, w dniu 12 sierpnia br. dla Ołomuńca, Przerowa, Prościejowa, Hranic i Szymberku, jak i w c.

i k. magazynie zaopatrzenia wojska w Krakowie w dniu 17 sierpnia b. r. dla stacji w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach i Bochni.

Blizsze wyjaśnienia zawarte są w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ z dnia 21 b. m., w Czasie z dnia 22 bm. i w Nowej Reformie z dnia 20 bm., a oprócz tego we wszystkich c. i k. magazynach zaopatrzenia wojska c. i k. korpusu wiadomość o tem powyższe można.

Intendantura c. i k. 1 korpusu.

Krakau, am 17. Juli 1892.

L. 3978 (4036 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 11 rat po 22 zł. 75 ct. resztującego kapitału 240 zł. 38 ct. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji odbędzie się dnia 1 września 1892 i 20 października 1892 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Pukasiewicza własnej w Mazurówce położonej, wyk. hip. l. 1046 księgi gruntuwej dla gminy katastr. Mazurówka ad Grzymałowa objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Blizsze warunki, przejrzyć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. Antoniego Krzyworączkę z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 20 czerwca 1892.

L. 1158

(4373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 1000 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Malwiny Gnickiej przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego należących do dłużnika Alfreda Chudzikowskiego 2/3 części realności w Uściu biskupim położonej ciału hipoteczne wyk. hip. l. 400 ks. gr. gminy kat. Uście biskupie objęte stanowiącej a składającej się z par. bud. l. 525 z młynem na niej się znajdującym dalej z par. gr. l. 500, 501/3, 499/2 w dniu 25 sierpnia 1892 i w dniu 27 września 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugą zaś gdyby cena szacunkowa osiągnięta być nie mogła i niżej takowej sprzedana zostanie. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 750 zł.

Poręczna zaś kwotę 75 zł. Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzienia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała przetargowa doręczona być nie mogła ustanowionym jest p. Józef Zubeck ek. notaryusz w Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 24 marca 1892.

Konkursa.

L. 1007

(4459 2—3)

Przy ek. Dyrekcji Policji w Krakowie mają być obsadzone 4 posady prowizorycznych dozorców aresztów policyjnych, a mianowicie: dwie posady I kategorii z płacą 300 zł. — zaś dwie II. kategorii z płacą 260 zł. rocznie oraz co do obu kategorii z 25 proc. dodatkami aktywnym, dodatkiem na mieszkanie rocznych 30 zł. i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium ek. Dyrekcji Policji w Krakowie w terminie do 31 sierpnia br. i wykazać przynależność państwową wiek, znajomość języków krajowych i uzdolnienie fizyczne, a względnie przedłożyć certyfikat wojskowy wydany w myśl wyżej powołanej ustawy.

Nadmiemiam się, że przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z Prezydium ek. Dyrekcji Policji.
Kraków, dnia 26 lipca 1892.

L. 2666

(4505)

Konkurs

Celem obsadzenia dwu nowo systemizowanych posad zastępcy prokuratora państwa w Tarnopolu i Przemyśle z poborami VIII klasy rangi. ewentualnie takich posad przy innej prokuratury państwa, ogłasza się konkurs.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania udokumentowane, wystosowane do ek. Ministerstwa sprawiedliwości w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1892.

Z ek. Nadprokuratury państwa.
Lwów, dnia 27 lipca 1892.

Wyroki prasowe.

L. 15376

(4482)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §§. 89 i 493 spk. i §. 37 upk., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 203 czasopisma: „Kuryer lwowski” z dnia 22 lipca 1892 pod napisem: „Ruch rewolucyjny w Rosji” zawiera znamiona zbrodni z §. 66 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez ek. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 27 lipca 1892.

Kuratele.

L. 66087

(4470 1—3)

Nykoła Hłynezuk syn Fedora Michale-
ra uznany głupkowatym Mykieta Kot ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 19 czerwca 1892.

L. 4242

(4430 1—3)

Jan Dąbrowski z Laskowej dotychczas marnotrawny został za własnowolnego uznaniem i kuratela zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 10 lipca 1892.

L. 3923

(4473 1—3)

Semko Małdryk gospodarz z Pogorzelska został uznany marnotrawcą a kuratorem jego Iwan Lemiszka z Pogorzelska.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 3926

(4467 1—3)

Agnieszka z Babięzów Komerowska z Poburzan uznana została za głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Babięzuka z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 22 kwietnia 1892.

L. 10665

(4476 1—3)

Melania Suś z Kukizowa z powodu marnotrawstwa wzięta w kuratelę. Kurator Dmytro Suś z Kukizowa

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II.
Lwów, dnia 20 czerwca 1892.

L. 7442

(4464 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje Pawła Seńkowskiego syna s. p. Teodora z Tarnopola głupkowatym i wprowadza nad nim kuratelę mianując Józefa Seńkowskiego z Tarnopola kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 28 maja 1892.

L. 10785

(4441 1—3)

Zawiadamia się, że Markusa Rettiga z Szczerca zamieszkałego w Jaworowie uznano umyślowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Herscha Rettiga z Szczerca.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 20 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 10314

(4515 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązującej położonego nieruchomości majątku Dresi Grossfeld i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu obwodowego Lecezyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem 1 września 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 września 1892, przed połud. do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 3 sierpnia 1892 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obregeb miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego (w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztu i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.

Kołomyja, dnia 18 lipca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2429

(4083 2—3)

C. k. Sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Pazurkiewicza celem doręczenia mu ts. rezolucji z dnia 25 września 1890 l. 29555 wydanej w sprawie hipotecznej odnoszącej się o zainstalowanie na rzecz Wys. Skarbu wywłaszczonego z posiadłości lwh. 12 gm. Rakowie gruntu w obszarze 24□°, iż kuratorem ad actum p. dr. Wilhelm Dadler adw. w Krakowie ustanowiony został.

Kraków, 22 stycznia 1892.

L. 6892

(4435 3—3)

W sporze drobiazgowym Towarzystwa zaliczkowego w Jasle przeciwko Rozalii Węgrzynowiczowej, Wojciechowi Węgrzynowiczowi i innym pto. 60 zł. wa., wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 sierpnia

1892 o godz. 9 rano i doręczono rezolucję dla pozwanych Rozalii Węgrzynowiczowej i Wojciecha Węgrzynowicza, z miejsca pobytu niewiadomych, adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jasle, jako kuratorowi dla nich ustanowionemu.

Wzywa się Rozalię Węgrzynowiczową i Wojciecha Węgrzynowicza, aby na terminie powyższym stanęli, lub ustanowionemu kuratorowi informacji udzielili względnie innego zastępcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie z skutki z zaniedbania wyniki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd pow. miej. del
Jasło, 15 lipca 1892.

L. 8587

(4447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Josłowi Thau, że dnia 14 lipca 1892 do l. 8587 Icko Altenhaus pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 13 zł. zpn. wniósł, na który temuż do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 19 sierpnia 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego Mordka Thaua kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Josła Thaua, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 12 lipca 1892.

L. 5514

(4527)

C. k. Sąd powiatowy zarządza w myśl ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 dochodzenia względem parcel gruntowych 1158/1 i 1158/2 w gminie kat. Kujdańce położonych, własność c. k. austriackich koleji państwowych stanowiących, a dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących, a to celem uzupełnienia księgi gruntowej gminy kat. Kujdańce. przez utworzenie dla wspomnianych parcel nowego wykazu hipotecznego.

Do dochodzeń wyznacza się termin na dzień 2 sierpnia 1892 o godzinie 9 rano na miejscu w Kujdańcach.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania wspomnianych parcel. może się w oznaczonym wyżej dniu jawnie wobec komisji i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 17 lipca 1892.

(4506 1—3)

Substytutem zmarłego dnia 25 czerwca 1891 we Lwowie adwokata dr. Moszyńskiego zamianowany został dr. August Łoziński, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 25 czerwca 1892.

(4507 1—3)

Wydział Izby adwokatów zwolnił adw. dr. E. Rońskiego od dalszego sprawowania substytucji po sp. adwok. dr. Ferdynandzie Kratterze i zamianował w miejsce tegoż substytutem dr. Fryderyka Krattera, adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 1 lipca 1892.

L. 1776

(4463)

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy ek. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 3cią zwyczajną dnia 1 września 1892 rozpocząć się mającą kadencję zamianowani zostali:

Prezydent ek. sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossör, radcy sądu kraj.: Teofil Hanasiewicz, Robert Leszczycki, Józef Cyga, Mieczysław Michniewicz i Bolesław Działott, zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 21 lipca 1892.

L. 30045

(4475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. s. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 10 lutego 1892 zmarł we Lwowie Jan Wojtowski, nauczyciel zakładu głuchoniemych we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czy i którym osobom do pozostałego po zmarłym spadku prawo dziedziczenia przysłuży, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu do spadku tego pretensję sobie rościć zamierzają, by swoje prawo do dziedziczenia w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu rachując, w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa do dziedziczenia swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek, którego kuratorem adwokata dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie ustanowiono, z tymi tylko, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa do dziedziczenia wykazali, per-

traktowanym i im przyznanym zostanie, zaś część spadku nieobjęta lub w razie, gdyby się do takowego nikt nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

Z ek. Sądu pow. m. del. s. I.
Lwów, dnia 14 lipca 1892.

L. 31152

(4458 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Południowo-afrykańska republika Transvaal i angielska kolonia Natal przystąpiły do światowego związku pocztowego.

W obrocie listowym z powyższymi krajami wchodzi w zastosowanie przepisy odnoszące się do ruchu pocztowego z innymi krajami należącymi do związku pocztowego, w szczególności zauważa się, że do nazwanych krajów przysyłać można korespondencyjne karty.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 18 lipca 1892.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

Полуднево-Африканская республика Трансвалъ (Transval) и английская колонія Нататъ присѣлили до свѣтового союза почтового.

Въ оборотѣ листовѣхъ съ вышеуказанными краями входить въ застосованіе приписи въносящій са до рѣхъ почтового съ этими краями надлежащими до союза почтового а особенності звертае са оуважъ, что до названныхъ краѣвъ можна высылати карты корреспондентныя.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфовъ.
Лѣвѣвъ, дня 18 Липца 1892.

KUNDMACHUNG.

Die südafrikanische Republik (Transval) und die britische Colonie Natal sind dem Weltpostvereine beigetreten.

Auf den Briefpostverkehr mit diesen Ländern finden daher von nun an dieselben Bestimmungen, wie auf dem Verkehr mit den übrigen Weltpostvereinsländern Anwendung und wird insbesondere auch die Versendung von Correspondenzkarten zugelassen.

K. k. Post- und Telegrafendirektion.
Lemberg, am 18 Juli 1892.

L. 6071

(4082 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciw Ascherowi Rubinowi i Mendlowi Zangenowi i Salomonowi Reichowi pto 300 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Aschera Rubina i Salomona Reicha kuratorem ad actum adw. dr. Reinesa w Rzeszowie z substytucją adw. dr. Leckera w Rzeszowie i doręcza temuż kuratorowi wydany przeciwko tym niewiadomym z miejsca pobytu tut. sąd. nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1892 l. 5506.

Wzywa się zatem Aschera Rubina i Salomona Reicha, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili lub też sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, dnia 7 lipca 1892.

L. 12838

(3853 3—3)

Tarnowski ek. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Saranę pozwanego przez Chiela Zuckerbrotta o zapłacenie sumy wekslowej 75 zł. wa., że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem adw. dr. Szancera któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1892.

L. 9032

(4224 2—3)

Stanisławowski ek. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Ordynca, żona prośbę Izaka Seemana uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia marca 19 1892 l. 2761 dozwolono na przemianę prawa zastawu dla sumy 3000 zł. zpn. w stanie biernym dóbr Jamne wyk. hip. 504 zapisanego, na egzekucyjne i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Hauslichowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienić.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 18 czerwca 1892.

L. 3559

(4088 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Karasińskiego, że w sporze jego z Rubinem Guttmanem pto 150 zł. zapadł wyrok, który ustanowionemu kuratorowi dr. Borzewskiemu adwokatowi w Wieliczce doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 16 maja 1892.

L. 3034 (4073 2-3)

Zamiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Ozyasza Rinnera, Szeindla Rinner, Chamie Rinner, Fille Rinner, Chaję Surę Neuberger, że przeznaczona dla nich rezolucja tabularna z 18 października 1891 l. 9104 doręczono ich kuratorowi dr. Stoklasie oraz wzywa się ich, by albo jemu dali potrzebną informację lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 26 marca 1892.

L. 19043 (4404 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniosła Bernard Pilzer pozew de prs. 30 maja 1892 l. 16382 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 490 zł w. a z przynależyt. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1892 l. 16382 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Raczyskiemu z substytucją adwokata dr. Grossa w Krakowie i poleca Dawidowi Soldingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 1 lipca 1892.

L. 6917 (4471 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Wolfa Leiby 2 im. Schummera, że Jechel Wiener przeciw niemu i towarzyszom wniosł dnia 9 lipca 1892 l. 6917 pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 373 księgi gruntowej gminy Kamionka strumiłowa na który termin do rozprawy ustnej na dzień 31 sierpnia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Napis pozwu dla tego pozwanego doręcza się ustanowionemu kuratorowi adwokatu dr. Kafińskiego i tego pozwanego się wzywa żeby ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał lub innego zastępcę wybrał inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Kamionka str., dnia 10 lipca 1890.

L. 6159 (4048 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Natana Oberländera, że na pozew kasy oszczędności miasta Drohobycza de praes 29 lutego l. 92 l. 3115 przeciw niemu wydał uchwałę z dnia 1 marca 1892 l. 3115 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. zpn., który doręcza się osobie adwokata dr. Fruchtmanna w Drohobyczu, z substytucją adwokata dr. Tiegermanna, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Natana Oberländera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 7 czerwca 1892.

Doniesienia prywatne.



Lodownie

pokojowe
najnowszej konstrukcji
poleca 861
skład wyrobów blacharskich

Feliks Schächter

Lwów, ul. Jagiellońska 18.

Również urządza pod gwarancją kłozety hermetycznie zamknięte.

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy
Wałowej l. 23. 455

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

**Das gestörte Nerven-
und Sexual-System**

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt, Braunschweig.



Sztuczne 681
zęby i szczęki

według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera



Wynalazek p. **LESUEUR**

w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

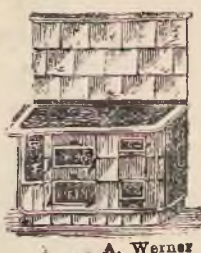
na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, blęsi pęci. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants” na każdym flaconie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gasteliera, 47, rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta Ruckera. 297

250 zł. w złocie

gdyby **Crème Grolsch** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zakorknik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to blaśz! Cena 60 ct. Główny skład J. Grolsch w Bernie.

We Lwowie droguerya Al. Jęzgo Hübnera, apt. S. Ruckera, w Krakowie apt. Wiktora Rodyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter & Comp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego, apt. H. Kaban. 303



477



Kuchnie

kaflowe

zaczawszy od zł. 75

utrzymuje

na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

Sobieskiego 3.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1892 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 8 i 9 sierpnia 1892 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Obwieszczenie.

II. nadzwyczajne

walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie (stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną) odbędzie się 7 sierpnia 1892 o godzinie 4 popołudniu w biurze Towarzystwa w własnej realności pod l. 192a w Tarnowie przy ulicy Zdrojowej.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za pierwsze półrocze 1892.
2. Propozycje Rady nadzorczej co do zmian §§. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25, 26, 28, 30 i 33 statutu.
3. Wybór Rady nadzorczej i Zarządu na trzechletnie 1892—1894,
4. Wnioski członków.

w Tarnowie, dnia 17 lipca 1892.

Zarząd.

373

Towarzystwo eskontowe w Tarnowie.

Bilans z dnia 31 grudnia 1892.

Aktywa		zł.	ct.	Passywa		zł.	ct.
Rachunek kasy:	Saldo z dnia 31 grudnia 1891	5130	21	Rachunek udziałów:	627 sztuk	31350	—
"	ruchoomości: Saldo z dnia 31 grudnia 1891	1054	—	"	wkładów oszczędn.: Saldo z 31 grudnia 1891	109582	33
"	dłużników (Debitoren): Saldo z 31 grudnia 1891	1216	02	"	funduszu zabezp.: Saldo z 31 grudnia 1891	32446	—
"	żyra (Giro-Conto): w filii Banku austr. węg.	200	—	"	odsetków eskontu przeniesione na rok 1892	2039	54
"	weksli: portfel sztuk 1156	181778	12	"	fund. zabezp. odsetków: Saldo z 31 grudnia 1891	1121	68
				"	dywidendy niepodniesionej	712	50
				"	odsetków udziałowych niepodniesionych	16	29
				"	podatków niepodniesionych	469	80
				"	funduszu rezerwowego	710	—
				"	funduszu rezerwowego dla strat	3050	—
				"	odsetków funduszu rezerwowego	35	50
				"	odsetków funduszu rezerwowego dla strat	152	50
				Saldo — czysty zysk		7692	31
						189378	35

Towarzystwo eskontowe w Tarnowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną,

Dyrekcya:

Dr. Goldhammer w. r.

M. Orange w. r.

Lord w. r.

Dawid Zins w. r.

895

Za Radę nadzorczą:

Salomon Zins w. r.

A. Westreich w. r.

A. Szancer w. r.

Jakób Kranzler w. r.

Komisya kontrolująca:

Dr. F. Salomon w. r.

Henryk Heumann w. r.

B. Kornfeld w. r.

25.000 zł.

Co wygrania już 30 lipca promesą na los księcia Klary z r. 1856
tylko za 4 zł. i 50 et stempel w kantorze wyniany

KITZ i STOFFE

Lwów, plac Halicki 1. 1.

189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specjalista, mieszka obecnie ulica Zimorowicza 1. 5. naprzeciw gmachu Sokoła, parter. Jego Poradnik dla mężczyzn (wydanie 4) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. Ordynuje od g. 3—5 po południu. 783

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika 1. 11.

KAMIENICA

trzypiętrowa o dwóch frontach w śródmieściu na sprzedaż. Warunki przystępne. Wiadomości udzieli kancelarya notaryalna przy ul. Trybunalskiej 1. 1. 839

Wyszczególniona na 10-ciu wystawach.

Rodzima

Przeczyszczająca

SÓL MORSZYŃSKA

sporządzana pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich

do nabycia 463

we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

Dla palących!

Pod ochroną prawa zostające tutki nieklejone

„LA COMÈTE“

są zupełnie nieszkodliwe i mają następujące zalety:

1. Wąziki szew nie prują się podczas napychania.
2. Najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek „LA COMÈTE“ w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibulek (60 książeczek) zł. 3.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Wyłączny skład 829

BRACI ELSTER

LWÓW, fabryka plac Gołuchowski 1. 2,

filie: plac Kapitulny 1. 3,

ulica Sykstuska 1. 3.

Skład we Wiedniu I. Wiplingerstr. 41.

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównana dobroć tych tutek dowodzi obojętne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 J. 19148 zbadane nadesłane przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymagom higienicznym.

Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.

Widziano w Prezydium Magistratu.

Mochacki w. r. Dr. M. D. Wąsowicz w. r.

prezydent. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzegam przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Bez konkurencji!

z powodu letniej pory niższymi cenami

HERBAT

Popowa

z zł. 2.20 — 2.80 — 3.60

na zł. 2.10 — 2.65 — 3.35

za funt. 634

Polecam się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności z głębokim szacunkiem

Adolf Singer

Lwów, ul. Sykstuska 17.

Bielizna oryginalna prof. dr. Jägera.

159

Ceny podług

cennika

fabrycznego.

Główny skład

M. Ballabana

następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 1. 8.

C. k. uprz. rafinerya spirytusu
fabryka rumu, liki rów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

poleca

spirytus denaturowany

dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.

Skład dla Lwowa

przy ulicy Kopernika 1. 9.

677

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszemu nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2 proc. listy hipoteczne

5 proc. listy hipoteczne premiiowane

5 proc. listy hipoteczne bez premii

4 1/2 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4 1/2 proc. listy Banku krajowego

4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską

4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską

4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską

4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wypożyczone a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

W a ż n e

dla PP. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materiał drewniany

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materiał drewny, szczerbie jego pory zamykając ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, niedopuszczając do pęknięcia, pęcznienia się i trupienia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materiał drewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuć podlega. Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materiału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydutniejszy i bez porównania, bo teraz 36 centów na kilogramie tanszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słoju drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białą, dla swej taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 3 centy.

Kupującym na raz 10 beczek wysyłam pokost franko do każdej stacji kolejowej.

Piotr Miaczyński

właściciel rafinerii nafty we Lwowie, Sykstuska 47.

661

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszelkie wyroby stolarskie, jako to okna, drzwi, bramy, opaski (Verkleidungen), listwy profilowane (karnesy), listwy do podłóg, listewki na ubrania ogrodowe, listwy do krycia dachów, dalej przyjmuję do heblowania i rżnięcia deski na podłogi łatwy itd. roboty maszynowe jakoteż krzesła ogrodowe składane

poleca parowa fabryka

Braci Wczelak we Lwowie.

Zakupuje wszelkie materiały tarte.

879